Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Czwartek 3 grudnia 1936 r. | Nr.331

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zbrojna interwencja Niemiec w Hiszpanii?

Pokój Europy zagrożony

PARYŻ, 2.12 (tel. wł.). Walki o Madryt rozgorzały obecnie na nowo z całą gwałtownością. Operacjom wojennym sprzyja pogoda, obecnie bowiem, po okresie deszczów, panuje pogoda słoneczna i mroźna.

Na froncie madryckim powstańcy przeprowadzali wczoraj wielki plan otoczenia stolicy, który ma umożliwić łatwiejsze zdobycie miasta. Obecnie powstańcy postanowili również front znacznie rozszerzyć.

Główne operacje rozpoczęły się na lewym skrzydle w Casa de Campo w kierunku zdobytych już miejscowości w Pozuelo i Humera. Na ten odcinek rzucono świeżo przybyłe oddziały maurów, kawalerię marokańską i liczne oddziały piechoty. Ddwudniowe walki przyniosły powstańcom duży sukces. Przerwano komunikację między Madrytem i Escorial co daje możność zaatakowania Madrytu od północy.

Walki na tym odcinku przybrały wczoraj po obu stronach charakter niezwykle gwałtowny. Zarówno powstańcy, jak i czerwoni wysłali do walki czołgi i samoloty. Po zbombardowaniu pozycji czerwonych przez artylerię i samoloty rozpoczął się dziki atak wojsk marokańskich i Legii Cudzoziemskiej. W straszliwej walce wręcz milicja i brygada cudzoziemska musiały opuścić pierwszą linię okopów i wycofać się do pierwszych uliczek Madrytu. W ten sposób również i od północy stoi dla powstańców otworem droga do stolicy.

Z GRANATAMI W RĘKU...

Niezależnie od walk pod Madrytem również w samej stolicy powstańcy atakowali pozycje wojsk rządowych. Ulice położone na granicy dzielnicy uniwersyteckiej i Cuatro Caminos przez całe popołudnie tonęły w obłokach dymu od wybuchów granatów.

Po wczorajszych sukcesach zachodnie peryferie Madrytu znajdują się już całkowicie w rękach powstańców. O zaciekłości walk świadczy fakt, że większość oddziałów powstańczych porzuciła karabiny **i idzie do szturmu uzbrojona jedynie w granaty ręczne.**

W Casa de Campo wojska czerwone podjęły gwałtowny kontratak, popierany przez tanki. Zmusiły one powstańców do cofnięcia się o 500 metrów w tył, **drugi atak oddziałów gen. Franco zepchnął jednak czerwonych z powrotem do miasta, przy czym w ręce powstańców wpadły 4 tanki sowieckie.**

PARYŻ, 2.12 (tel. wł.). **Jedna z radiostacyj paryskich donosi: że według komunikatu rządu madryckiego, wojska czerwone podjęły gwałtowny kontratak w dzielnicy uniwersyteckiej. Powstańcy z ogromnymi stratami wycofali się na drugi brzeg rzeki Manzanares. Klinikę uniwersytecką, w której bronili się powstańcy, wysadzono w powietrze. Powstańcy bronią się jeszcze na gruzach. Wojska czerwone podpalily mosty pontonowe na rzece Manzanares.**

LONDYN, 2.12 (tel. wł.). Prasa wieczorna pod sensacyjnymi tytułami podaje potwierdzoną przez Foreign Office wiadomość o wylądowaniu w Kadyksie około 6.000 Niemców, którzy obecnie znajdują się już w Sewilli i są uzbrojeni. Coprawda przedstawiciele Foreign Office, potwierdzając wiadomość o wylądowaniu Niemców, podkreślają, że dotychczas nie posiadają żadnych dowodów, że były to istotnie formacje wojskowe. lub że Niemcy. którzy przybyli do Kadyksu wylądowali w mundurach lub z bronią w ręku, naogół jednak w Londynie uważają, że zwłaszcza wobec ograniczeń dewizowych, które obowiązują w Niemczech osoby, udające się za granicę, na własną rękę nie mogłoby wyjechać aż 6.000 ochotników.

WALKA O MADRYT

PARYŻ, 2.12. O godz. 10 wojska rządowe przeprowadziły pod osłoną 7 czołgów ponowny atak, lecz koło południa, utraciwszy trzy czołgi, zostały zmuszone do odwrotu. W godz. po południowych rozpoczął się atak wojsk powstańczych, posuwających się dwoma kolumnami w kierunku Boaddilla i Aravaca. Atak ten został poprzedzony przygotowaniem artyleryjskim i poparty bombardującą eskadrą lotniczą. Koło godz. 16 prawa kolumna dotarła do pierwszych domów miejscowości Aravaca, lewa zaś kolumna zajęła Boadillę. O godz. 21 w chwili, gdy bitwa osiągnęła największe natężenie na północ od Madrytu i na zachód od Casa del Campo, wojska rządowe przeprowadziły śmiałą dywersję na prawe skrzydło armii gen. Varela na 20 km. na południe od Madrytu i w okolicy Sesena o 7 km. na północny-zachód od Aranjuezu. Oddziały te przybyły trzema pociągami z Aranjuezu i otworzyły ogień karabinów maszynowych. Po krótkiej utarczce pociągi zmuszone zostały do odwrotu. Powstańczy sztab generalny ocenia dotychczasowe straty wojsk rządowych pod Madrytem na 20.000 zabitych i rannych.

„Niepokojące są wypadki w Gdańsku"

Wczorajsza dyskusja w Sejmie

WARSZAWA, 2.12. (Tel. wł.) Porządek dzisiejszego posiedzenia Sejmu był obfity. Obejmował on 11 punktów o poza tym 9 projektów ustaw ratyfikacyjnych. Są to jednak tylko pierwsze czytania, to znaczy, że bez dyskusji wszystkie te projekty będą odesłane do odpowiednich komisyj. Na pierwszym planie znajdują się cztery projekty ustaw o kredyty dodatkowe do tegorocznego budżetu. **Pierwszy projekt powiększa wydatki na policję państwową o 1 milion 90 tys. zł.** W uzasadnieniu tego projektu powiedziano iż obecna wysokość etatów policji państwowej jest nie wystarczająca dla zaspokojenia potrzeb w kierunku utrzymania spokoju i porządku publicznego. Drugi projekt podwyższa wydatki na straż graniczną o 202.000 zł. Jest to związane z tym, że w ostatnich czasach zauważono zwiększenie **przemytów przez teren Gdańska.** Trzeci projekt **asygnuje na pomoc dla gospodarstw rolnych. dotkniętych klęskami żywiołowymi sumę 750.000 zł.** Wreszcie projekt czwarty **przeznacza na utrzymanie centralnej komisji przywozowej dodatkową kwotę 210.000 zł.**

Dotychczas do głosu zapisanych jest 26 mówców a lista ta nie jest jeszcze zamknięta.

Przy dość opustoszałej sali marszałek Car o godz. 10.20 otworzył posiedzenie. Pierwszy zabrał głos **pos. Madeyski z „grupy pracy".**

Mówca podkreślił na wstępie, że praktyczne wprowadzenie w życie nowego ustroju, opartego na konstytucji kwietniowej, wymaga wciągnięcia w obręb aktywności gospodarczej, społecznej i kulturalnej szerokich mas społeczeństwa, zwłaszcza zaś świata pracy.

Przechodząc do zagadnienia walki z bezrobociem, mówca stwierdza, że straciło ono nieco swą dynamikę i że na tym odcinku **metody doraźne winny być zastąpione wielkim planem gospodarczym,** opartym o rodzime podstawy finansowe, przy czym musi to być śmielszy i szerszy plan, niż skądinąd pożyteczna inowacja 4-letniego programu inwestycyjnego.

Mówca w imieniu parlamentarnej grupy pracy zapowiada zgłoszenie projektu ustaw w sprawie **pracowniczych związków zawodowych, pracowniczego przedstawicielstwa zawodowego, rozstrzygania zbiorowych zatargów pracy i rozbudowy uprawnień inspekcji pracy.**

Następny mówca pos. Sowiński stwierdza, że najwłaściwszą formą nowego planu inwestycyjnego byłaby forma budżetu nadzwyczajnego, przy czym jedna dziesiąta część funduszu inwestycyjnego winna stanowić budżet bezpieczeństwa, przeznaczoną na roboty publiczne w miejscach największych skupień bezrobotnych, reszta zaś winna być przeznaczona na roboty o zasadniczym znaczeniu obronnym i gospodarczym. Należy, zdaniem mówcy, podnieść nasze przygotowanie obronne i gospodarcze tak wysoko, aby wojna z nami nie była interesem. Poseł Sowiński uważa m. in., że zdolność produkcyjna naszych przemysłów surowcowych spadła ostatnio do granic niebezpiecznych i, że należałoby zastosować przymus inwestycyjny. Mówca wypowiada się również za zwolnieniem przynajmniej na lat 15 od wszelkich opłat i danin przedsiębiorstw, produkujących towary, dotychczas w Polsce nie wytwarzane.

Poseł Hołyński omawiał obszernie formalną kwestję budżetu.

Poseł Dudziński uważa, że zagadnienie żydowskie jest trudne, jednak ominąć się nie da. Minister Beck uczynił w tej dziedzinie rzecz najtrudniejszą, zapoczątkowując tę sprawę na forum międzynarodowym.

Niepokojące są wypadki w Gdańsku. Musimy wszystko rzucić na kartę, żeby nie dopuścić do uszczuplenia naszych praw w Gdańsku. Wskazując dalej na pewne zastrzeżenia, jakie budzi u mówcy zbiórka na FON., poseł Dudziński w imieniu koła rolników oświadcza, że koło uchwali wszystkie ustawy, których celem będzie zwiększenie pogotowia wojennego.

Katastrofa polskiego samolotu komunikacyjnego pod Atenami

WARSZAWA, 2.12. (Tel. wł.) Polski samolot komunikacyjny Lockheed-Electra rozbił się wczoraj w pobliżu lotniska Tatoi pod Atenami. Pilot Józef Bargiel został zabity, radiotelegrafista Alfons Rzyczewski ciężko ranny. Siedmiu pasażerów samolotu otrzymało rany lżejsze.

Samolot ten obsługiwał linię Warszawa — Ateny. Z Warszawy wystartował w poniedziałek o godz. 8.30 rano. Po noclegu w Bukareszcie nastąpiła zmiana pasażerów i załogi i wczoraj w godzinach rannych Lockheed-Electra wystartował do dalszego lotu, lądując po drodze w Sofji i Salonikach. Z Salonik samolot wystartował o godz. 13 do ostatniego 300-kilometrowego etapu do Aten.

Warunki atmosferyczne na trasie Saloniki — Ateny były fatalne. Nad górzystym terenem wiała śnieżna wichura. Samolot z największym wysiłkiem torował sobie drogę wśród śnieżnych chmur i mgły.

Radiotelegrafista utrzymywał stałe kontakt z lotniskiem w Salonikach, komunikując o trudnych warunkach lotu. Następnie nawiązano łączność z lotniskiem Tatoi pod Atenami. Zapowiedziano lądowanie.

Widzialność była bardzo ograniczona. Tym najprawdopodobniej należy tłumaczyć tragiczną pomyłkę: samolot skierował się na skaliste tereny Aghios Mercourios.

Samolot uderzył podwoziem o skały. **Kabina pilota została strzaskana. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Pasażerowie, wśród których były dwie kobiety, ocaleli, dzięki silnej konstrukcji samolotu.** Dolne płaty w tego typu aparatach spełniają przy uderzeniu o ziemię rolę niejako amortyzatorów.

Na wieść o katastrofie pośpieszono z Aten z pomocą. Rannych przewieziono do szpitala w Atenach.

Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza lotnicza, złożona z przedstawicieli władz greckich, lotnictwa greckiego i PLL „Lot". Z ramienia Polski biorą udział w tej komisji generalny reprezentant „Lotu" na południe p. Jakubowski (który wczoraj wyleciał z Bukaresztu na miejsce wypadku) i przedstawiciel „Lotu" w Atenach, p. Jerzy Piątkowski.

Wczorajsza katastrofa jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem, jaki wydarzył się w polskim lotnictwie komunikacyjnym.

Od początku istnienia polskiej komunikacji powietrznej czyli w przeciągu 14 lat nie wydarzyła się dotąd katastrofa, w której by ulegli obrażeniom pasażerowie.

Losy mniejszości polskiej w Czechosłowacji

PRAGA, 2.12. Poseł mniejszości polskiej w Sejmie praskim, dr. Leon Wolf, przy dyskusji budżetowej omawiał położenie mniejszości polskiej i przytoczył szereg faktów i postulatów, dotyczących nieuwzględniania potrzeb polskich. Utrzymywał, że podania i memoriały, przedstawiane przez mniejszość polską, nie są rozpatrywane, a deklaracje rządowe operują ogólnikami i nie wchodzą w szczegóły. W zakończeniu pos. Wolf złożył w formie interpelacji memoriał do rządu w sprawie nieuwzględniania potrzeb polskich i oświadczył, że w obecnej sytuacji nie może głosować za budżetem.

Chłop ofiarował wieprzka za skrzypce Stradivariusa

BUDAPESZT, 2.12 (tel. wł.). U pewnego chłopa pod Kecskemetem znaleziono skrzypce o wspaniałym tonie. We wnętrzu skrzypiec umieszczony był napis, stwierdzający, że są one dziełem Stradivariusa i zostały wykonane w 1713 r. w Cremonie.

Skrzypce przywieziono do specjalisty w Budapeszcie celem zbadania ich autentyczności. Okazało się, że zostały one niedawno skradzione z prywatnego muzeum.

Chłop, u którego skrzypce znaleziono zeznał, że kupił je przed miesiącem od wędrownego skrzypka, któremu ofiarował wzamian za skrzypce wieprzka.



Rząd madrycki postanowił ewakuować z Madrytu milion kobiet i dzieci. Obraz przedstawia przeprowadzkę do innej, bardziej bezpiecznej miejscowości.

Sytuacja na wyższych uczelniach
Prof. Bartel, a żydzi

KRAKÓW, 2.12 (tel. wł.). Wczoraj wznowiono wykłady na niektórych wydziałach. Spokoju nie zakłócono.

POZNAŃ, 2.12 (tel. wł.). Wznowienie wykładów nastąpiło wczoraj.

W WILNIE

WILNO, 2.12. Wczoraj w mieście zanotowano szereg awantur wskutek agitacji studentów o nie wpuszczanie kupujących do sklepów żydowskich. Grupy studentów nie dopuszczały klientów do straganów żydowskich na rynku.

NA WYKŁADZIE PROF. BARTLA

LWÓW, 2.12. Wczoraj w czasie wykładu prof. Bartla na Polit. doszło do zajść ze strony studentów - narodowców, którzy usiłowali przesadzić do osobnych ławek studentów żydów. Prof. Bartel przerwał wykład i oświadczył, że w czasie wykładów takich ekscesów tolerować nie będzie i zawsze, jeżeli na jego wykładzie powtórzą się takie próby, będzie wykłady przerywał. Po tym oświadczeniu opuścił salę wykładową.

Król Rumunii przybędzie do Polski

BUKARESZT, 2.12. (Tel. wł.) Dziennik bukareszteński „Adeverul", którego naczelny redaktor p. Branisceanu bawił w Warszawie wraz z min. Antonescu podał w dniu wczorajszym kursującą od kilku dni pogłoskę, iż król Karol uda się wkrótce z oficjalną wizytą do Polski, gdzie pozostanie przez kilka dni, jako gość rządu polskiego.

Szczegóły tej wizyty ustalone zostały podczas pobytu min. Antonescu w Warszawie.

Termin wizyty nie jest jeszcze zdecydowany.

Niemiecki statek zatonął
10 osób poniosło śmierć

BERLIN, 2.12 tel. wł. Niedaleko Nordorney, podczas silnej burzy, zatonął niemiecki statek „Else". Kapitan, sternik i 10 ludzi załogi ponieśli śmierć.

Wysłany na miejsce katastrofy statek „Levensau" zdołał uratować tylko 2 ludzi, którzy utrzymywali się na powierzchni morza na szczątkach rozbitego statku.

Blum przed nowymi trudnościami

PARYŻ, 2.12. W związku z zapowiedzianą na piątek debatą w izbie deputowanych na temat polityki zagranicznej Francji, część prasy uważa, iż będzie to dzień krytyczny dla rządu Bluma.

Dużą aktywność przeciw rządowi wykazują komuniści, którzy domagają się interwencji Francji na rzecz rządu madryckiego.

Burzy na ten temat spodziewano się już wczoraj na komisji finansowej izby deputowanych przy dyskusji nad budżetem min. spraw zagranicznych.

Tymczasem komuniści głosowali za budżetem po poczynieniu zastrzeżeń w sprawie polityki wobec Hiszpanii. Komuniści uprzedzili jednak, że zabiorą w tej sprawie głos na plenum.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

32)

Fanny pośpieszyła do łazienki i zaraz rezolutny jej głos dobiegł stamtąd walcząc o lepsze z szumem płynącej z kranu wody.

— Zajrzałam potem do pani — mówiła — ale skoro zobaczyłam, jak mocno pani śpi, postanowiłam iść sobie. Sukienkę już się jakoś odświeży, bo się wygniotła. Tymczasem musi pani włożyć coś z naszych rzeczy.

Pierwszego dnia Grace nie chciałaby za nic ubierać się w tę wykwintną bieliznę i odzież, dziś jednak czuła się tak wyczerpana i bezwolna, że ustąpiła bez słowa sprzeciwu.

Fanny uwijała się sprawnie, jak urodzona pokojówka, a kiedy dziewczyna włożyła białą letnią sukienkę, aż klasnęła w dłonie, nie starając się nawet ukryć podziwu.

— Jak prawdziwa księżniczka! — zawołała rozpromieniona i bez słowa popchnęła Grace do wielkiego lustra. — Można przysiąc, że suknia uszyta jest na pani miarę.

Panna Wingrove rzuciła w zwierciadło niechętne spojrzenie, ale nie byłaby chyba kobietą, gdyby widok własnego odbicia nie zrobił na niej wrażenia. Od bieli sukni wspaniale odcinała się smagła cera i ciemne włosy. Grace, pokręciwszy się trochę przed lustrem, nabrała naraz apetytu do śniadania.

Zażywna kobieta spoglądała na nią rozpromieniona. Nagle głęboka zmarszczka znów pojawiła się pomiędzy brwiami dziewczyny.

— Nie, nie wytrzymam tego — powiedziała, z utęsknieniem spoglądając na park — muszę koniecznie odetchnąć świeżym powietrzem i użyć trochę ruchu.

Żądanie jej brzmiało stanowczo, a spojrzenie zapowiadało, że gotowa jest walczyć jeszcze energicznie o jego spełnienie, ale ku jej szczeremu zdumieniu Fanny nie sprzeciwiła się wcale.

— Naturalnie, pomyślałam już o tym. Przecież pani nie może tkwić cały Boży dzień w zamkniętym pokoju, niczem jakaś więźniarka. Gdybym tylko znalazła trochę czasu — zastanawiała się — sama bym się panią zajęła... A zresztą, powiem o tym jaś... — zająkała się — powiem o tym panu Rayne'owi.

— Któż to jest ten pan Rayne? — zapytała niespodziewanie Grace, a twarz Fanny pokryła się naraz krwistym rumieńcem.

— Och — zaczęła z zachwytem, naraz jednak ostygła i z widocznym zmieszaniem nachyliła się nad bielizną. — Pan Rayne to poprostu pan Rayne — rzekła wreszcie. — Widziała go już pani wczoraj. Jest to prawdziwy pan i będzie pani z chęcią towarzyszył.

Grace bynajmniej nie życzyła sobie towarzystwa tego człowieka i nie miała zamiaru robić tajemnicy z uczuć, jakie do niego żywiła.

— Chcę iść na spacer sama — oświadczyła stanowczo, ale Fanny potrząsnęła energicznie głową.

— To niemożliwe. Mówiłam już pani że hodujemy parę panter. Ale to jeszcze nie wszystko: prócz panter są tu jeszcze dwaj dzicy ludzie. To jest, właściwie — sprostowała sumiennie — tak naprawdę dziki jest tylko jeden, bardzo zresztą poczciwy i dobroduszny. No i właśnie ten drugi, który w gruncie rzeczy nie jest dziki, mógłby panią nastraszyć. Chociaż tak po prawdzie i on nic pani nie zrobi. A gdyby tylko odważył się pokazać pani na oczy, proszę zaraz mnie zawołać. Już ja go urządzę...

W piętnaście minut potem Grace Wingrove schodziła na dół. Przy drzwiach wyjściowych stał wysoki, wytworny mężczyzna, który na jej widok uprzejmie uchylił kapelusza. Grace nawet na niego nie spojrzała, kierując się ku dziedzińcowi. Usłuchała jednak, kiedy spokojny głos za jej plecami powiedział:

— Jeśli ma pani ochotę obejrzeć nasze zwierzęta, proszę na lewo.

W milczeniu szli ku gęstwinie, którą Grace obserwowała wczoraj przez okno.

(C. d. n.)

Żyjemy pod znakiem poprawy gospodarczej

Expose gospodarcze p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego

Wysoki Sejmie!

Ilekolwiek pasywów wpisze kiedyś historia Polski na karty roku 1936, to jedno w historii tego niezwykle ciężkiego roku pozostanie na pewno w jego aktywach, mianowicie, że z pozycji defensywy gospodarczej przeszliśmy do ofensywy i w ofensywie tej postępujemy krok za krokiem naprzód!

Już z tytułu funkcji ministra skarbu, a więc resortu dźwigającego na sobie realne rezultaty 5-lecia kryzysu — jestem jak najbardziej daleki od częstowania społeczeństwa lub Izb Ustawodawczych wytworami urzędowego optymizmu. Doceniam też wagę konstatacji, iż „wszędzie, gdzie nad naszym subiektywizmem triumfuje dążenie do obiektywizmu, tam zakłada się mocne podwaliny pod państwo"; to też nie pragnę przyćmić wysiłków lub lekceważyć rezultatów, osiągniętych przez rządy w latach 1931—1935. Pragnę obecnie wyrazić tylko najgłębsze przekonanie, utwierdzone wielkim szeregiem faktów, iż w r. 1936, często równolegle do działań aparatu państwowego, często niezależnie od niego **również społeczeństwo dość szerokim frontem ruszyło do gospodarczej ofensywy przeciwko kryzysowi i paraliżowi woli gospodarczej, że po raz pierwszy po szeregu lat — najszersze warstwy społeczne odczuły, że to już nie tylko statystycznie, ale konkretnie, w formach zrozumiałych dla prostego rozumu, oderwaliśmy się od grząskiego, trójwymiarowego dna kryzysu.**

Jest rzeczą bezsporną, iż w. r. 1936, w ewolucji gospodarstwa narodowego zagrały silniej bodźce zewnętrzne, międzynarodowe, szczególnie w odniesieniu do kształtowania się cen agrarnych, niż to miało miejsce w latach ubiegłych. Ale jednocześnie już od końca r. 1935 w międzynarodowym układzie gospodarczym zarysowały się nowe, gwałtowne wstrząsy, nowe, mocniejszego napięcia i różnice polityczne które przeciwdziałały silnie fali zwyżkującej koniunktury.

NAJWAŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM STAN POLITYCZNY I MORALNY KRAJU

Gdybyśmy z całego olbrzymiego arsenału cyfr statystycznych świata współczesnego, z faktów ściśle materialnych chcieli wydedukować jakąś syntezę prawdy — najogólniejszej i najprostrzej — to musielibyśmy najkategoryczniej stwierdzić, iż stan organizacyjny i polityczny, stan psychiczny i moralny każdego z narodów jest obecnie najbardziej decydującym czynnikiem powodzenia i postępu gospodarczego. Nie ma jednorodnej recepty moralnej, któraby zdołała w każdej szerokości geograficznej pozytywnie przełamywać skutki kryzysu. Te same działania, podejmowane w analogicznych założeniach ekonomicznych wydają dziś całkowicie odmienne rezultaty, w zależności od podstawy i dyscypliny psychicznej, od zdolności koncentrowania woli i wysiłku społeczeństwa. Odmienne zaś metody mogą prowadzić nieraz do rezultatów identycznych, pomimo całkowicie różnych warunków.

Następnie p. wicemin. przedstawili szereg liczbowych przykładów wykazujących wzrost produkcji i spożycia, zatrudnienia i obrotów handlowych z zagranicą, poczem przeszedł do omówienia zasad równowagi budżetowej.

RÓWNOWAGA BUDŻETOWA

Pierwszą zasadą, którą wspólnie uznaliśmy za najważniejszą, dla której zdecydowaliśmy się na bardzo ciężkie i niepopularne zarządzenia i ofiary, była zasada budżetu państwowego. Deficyt budżetowy rozwijał się u nas w ostatnich latach niepokojąco i powstawała niewiara, z którą i sam musiałem walczyć, że dynamiki deficytów nie potrafimy już zwykłymi sposobami opanować.

JAK BYŁO DAWNIEJ

Od r. 1930-31 do r. 1933-34 deficyt budżetowy wzrastał systematycznie, wynosząc kolejno 64 mil., 206, 246 i 372 mil. zł. rocznie. Okres „Pożyczki Narodowej" wywołał nadzieję, że powstanie dostatecznie silna rezerwa, która umożliwi takie przebudowanie budżetu iż w konsekwencji opanujemy to ujemne zjawisko. Ale nadzieje te zawiodły. Przedstawione obecnie Sejmowi zamknięcie rachunkowe za r. 1934-35 wykazuje deficyt zwyż 115 mil. zł. pomimo skonsumowania Pożyczki Narodowej i przerzucenia szeregu operacyj ściśle budżetowych na drogę kredytową.

Rok następny — w okresie od kwietnia do listopada — wykazał wahania deficytu miesięcznego od 21 mil. zł. do wzwyż 36 mil. zł. a więc zbliżył nas ponownie do sytuacji z r. 1933-34. W końcu powstała taka sytuacja, że deficytów nie było już czym pokrywać.

ILE WYDOBYTO ZE SPOŁECZEŃSTWA POZA PODATKAMI W CIĄGU 12 MIES.

Drenaż rynku kredytowego dla potrzeb skarbowych i to potrzeb budżetowych w formie emisji nowych papierów, sprzedaży papierów z portfelu, wypuszczenia biletów skarbowych i bezpośredniego korzystania z aparatu kredytowego pochłaniał poważne sumy. Na posiedzeniu plenarnym Sejmu dnia 6 listopada 1934 r. mój poprzednik stwierdza, że w okresie od dnia 1 października 1933 r. do 1 października 1934 r. **rynek lokacyjny i pieniężny dostarczył za Pożyczkę Narodową netto: 333,0 mil. zł., za bilety skarbowe 75.5 mil. zł., via lokaty PKO. i ubezpieczalni 38.0 mil. zł., za inne lokaty publiczne 46,5 mil. zł. Razem 493.0 mil. zł.** Powstała więc konieczność decydowania się na operacje zasadnicze, gdyż konsekwencje stanu istniejącego — mogły być poważne.— Część wykonanych decyzyj przygotował już uprzednio rząd premiera Sławka.

SZUKANIE DROGI WYJŚCIA

Przede wszystkim jednak wyjaśnione zostało empirycznie, że w obecnych warunkach w których nie możemy masowo wyrzucać urzędników na bruk, nawet gdybyśmy ustalili bezspornie, jakie urzędy i funkcje bez szkody publicznej mogą być zwinięte — doszliśmy do granicy ściśliwości wydatków budżetowych. Wahają się one przy obecnej konstrukcji budżetu w granicach 2.200 — 2.300 mil. zł.

Stąd więc powstała konieczność zarówno takiego przebudowania strony dochodowej budżetu, by równowaga w zasadzie mogła być osiągnięta, jak też i takiego oddziałania na gospodarstwo społeczne, by stopniowo dochody specjalne mogły być zastąpione przez dochody normalne.

OSIĄGNIĘTO NAJWAŻNIEJSZĄ RZECZ: RÓWNOWAGĘ

W chwili obecnej mamy już zamknięcie budżetowe za 7 miesięcy, tj. za tę część roku, która zawsze jest gorsza i trudniejsza. Matematyczny procent wykonania budżetu za 7 miesięcy tj. w relacji 7-12 wynosi 58.3 proc.

W rzeczywistości dochody sumarycznie wyniosły 1.285 mil. zł. tj. 57 proc. preliminarza. W sumie tej partycypują dochody administracyjne i dochody z danin publicznych kwotą 616 mil. zł, t. j. 57 proc. w stosunku do uchwalonego preliminarza. Monopole dostarczyły skarbowi 378 mil. zł. tj. 63,5 proc. preliminarza. Wreszcie przedsiębiorstwa wypłaciły sumarycznie 43,8 mil. zł., czyli ok. 30 proc. preliminarza i to z tym, że lasy państwowe wpłaciły 24 mil. zł., a więc zwyż połowę kwoty wpłaconej przez wszystkie przedsiębiorstwa.

Skoro osiągnęliśmy w dochodach mniej, niż wynosiłaby matematyczna proporcja, a pragnęliśmy zachować równowagę, to musieliśmy odpowiednimi uchwałami Rady ministrów ograniczyć lub przesunąć niektóre wydatki. W r. 35-36 w ciągu pierwszych 7 miesięcy roku budżetowego przy zastosowaniu obecnego układu preliminarza, wydatkowano 1.304 mil. zł. W r. bież. wydatkowaliśmy wtym samym okresie czasu 1.234 mil. zł., a więc o 70 mil. zł. mniej i w ten sposób uzyskaliśmy pierwsze nadwyżki budżetowe po upływie zwyż 6 lat deficytowych. Co więcej, wydaje mi się, iż obecnie mogę stwierdzić wobec opinii publicznej i Wysokiej Izby, iż również najbliższe miesiące, pomimo konieczności zwiększenia wydatków, będą zrównoważone, a może nawet dadzą wyraźniejsze nadwyżki budżetowe.

SPŁACANIE ZOBOWIĄZAŃ

Pierwszą tendencją, która w nowym budżecie — w przeciwstawieniu do budżetu bieżącego — wyraźnie występuje, to zagadnienie obsługi i likwidacji niektórych długów. Tylko sytuacja przymusowa skłoniła nas przed rokiem do oczywistego pominięcia niektórych obowiązków państwa wobec obywateli lub instytucji kredytowych. Błędy te próbujemy zresztą naprawiać i obecnie, w granicach możliwości.

400 MIL. ZŁ. NA EMERYTURY

Drugim szczegółem, na który pragnę zwrócić uwagę, Wysokiego Sejmu, to podwyższenie sumy wydatków w cz. 16 preliminarza na emerytury o 7,9 mil. zł. Z punktu widzenia odpowiedzialności ministra skarbu nie mogę nie podkreślić, iż sumy potrzebne na obsługę wydatków na emerytury i renty inwalidzkie kładą się poważnym ciężarem na budżecie odbudowanego z gruzów państwa. W preliminarzu brutto na rok 1937-38 wydatki te mają wynieść prawie 400 mil. złotych, tj. tylko o 30 proc. mniej, niż wydatki na płace w całej administracji państwowej (bez wojska).

Stosunek procentowy tej grupy wydatków do całości budżetu państwowego jest jeden z najwyższych w Europie, pomimo, iż stosunkowo mało emerytów przejęliśmy po państwach zaborczych, a duże zastępy młodych i wykwalifikowanych sił oczekują nadal na pracę w instytucjach państwowych. Mimo to ostatnimi posunięciami sprzed roku wywołaliśmy duże rozgoryczenie w rzeszach emerytów, szczególnie w tak niesłusznie nieraz nazwanych „emerytach zaborczych". Jest rzeczą bezsporną, iż większość z nich pełniła z najlepszą wiarą i wolą swój obowiązek społeczny i narodowy wobec Polski.

Sprawa jakiejkolwiek reformy w wytworzonym stanie rzeczy rozbijała się jednak albo o brak kredytu w budżecie, albo o trudności uzgodnienia spornych zapatrywań i zarządzeń, które wyłączają tymczasem możność prostego powrotu do stanu z października r. z.

BUDŻET WOJSKA NIE ZMIENIONY

Wreszcie pragnę podkreślić jeszcze dwa momenty. Podobnie jak to uczyniliśmy w r. z., tak samo i obecnie budżet oświaty podciągamy wzwyż o 7.5 mil. zł., zdając sobie dokładnie sprawę z wielkich, niezaspokojonych potrzeb tego resortu.

Budżet ministerstwa spraw wojskowych pozostaje na razie na niezmiennej wysokości, jako budżet opancerzony zarówno w sumach globalnych, jak też i tangentach miesięcznych. **Nie powinno to budzić wrażenia, iż stoimy w miejscu w zakresie organizacji sił obronnych państwa.** Ktokolwiek widział ostatnią listopadową rewię, mógł naocznie skonstatować, że w naszej armii narodowej spoczywa potężna siła moralna i techniczna. (Oklaski).

NASZA POLITYKA WALUTOWA

Polska jest państwem dłużniczym i państwem, zmuszonym do importu wielu surowców i maszyn. Istnieją tylko cztery metody płacenia swych zobowiązań. Można je spłacać eksportem towarowym, tj. rezultatem pracy ludzkiej w kraju. Można eksportować dla spłacania wierzytelności czystą pracę ludzką. Jest to emigracja. Można przez pewien czas spłacać stare zobowiązania nowymi przy swobodnej cyrkulacji kredytów międzynarodowych. Można wreszcie spłacać zobowiązania wyprzedawaniem majątku narodowego lub eksportem zapasów złota, co leży w tej samej kategorii działań. Rzeczywistość od kilku lat wskazuje nam wyraźnie, że rynki zbytu dla towarów zamykają się coraz szczelniej w głównych państwach wierzycielskich, że emigracja jest objektem ścisłej reglamentacji a chwilami prohibicji, że nowe kredyty średnio i długoterminowe gospodarcze i dla gospodarstwa przeznaczone nie mają jeszcze szans szerszej realizacji, że złotem i majątkiem narodowym nie wolno nam dłużej już płacić, gdyż dotychczas poniesione straty są olbrzymie.

Utrzymując dotychczasową politykę — wobec krańcowo zmienionych warunków światowych — **mogliśmy nagle znaleźć się w warunkach, w których nie mogliśmy już ani panować nad poziomem naszej waluty, ani też zabezpieczyć dowozu niezbędnych surowców i środków produkcji.** Cyfry zresztą wskazywały na to niezbicie.

To też pod koniec kwietnia ukazał się dekret dewizowy, który początkowo wywołał falę zrozumiałego niepokoju w naszym życiu gospodarczym. Dziś po 7-miu miesiącach możemy z całym spokojem stwierdzić pozytywne skutki tego zarządzenia. **Zapasy złota w Banku — wraz z ostatnią dyspozycją zakupu — wzrosły o ok. 16 mil. zł. Zapasy walut wzrosły o 15 mil. zł.**

NIE BĘDZIEMY SZUKAĆ POPRAWY DROGĄ DEWALUACJI PIENIĄDZA

Drugim niezwykle ważnym i drażliwym momentem naszej polityki walutowej stała się sprawa — jak to się nieraz delikatnie mówi— „uelastycznienia naszej waluty". Warto przypomnieć, że ostanio zabieg ten został dokonany w szeregu państw dość chaotycznie. Pomimo pozorów ściśłego międzynarodowego współdziałania, umowa podstawowa może być wypowiedziana w ciągu 1 dnia, a szereg państw zachował sobie dalszą emplitudę wahań dewaluacyjnych. **Jest to pokój walutowy, trwały na 1 dzień i z zachowaniem nabojów w armatach.**

Szukanie gospodarczo usprawiedliwionego poziomu dla waluty jest obracaniem się w świecie iluzji. Ruszając poziom waluty, ruszamy wszystkie elementy składowe równowagi.

W Polsce mamy warunki psychiczne i materialne zupełnie szczególne. Nie trzeba się powoływać na to, że Polska pierwsza w r. 1925 przeszła drugą fazę dewaluacji i obecnie inne waluty zbliżyły się do jej dawnego poziomu. Ważniejsze jest to, że gdy w Anglii, czy w Szwecji np. od r. 1932 ceny po dewaluacji wzrastały b. powoli, to **w Polsce na samą wieść o dewaluacji zagranicą, ceny poczęły bez żadnego uzasadnienia wykonywać szaleńcze ruchy.** Bardzo szczegółowe przeliczenia wykazały, iż przy założeniu wycofania się skarbu z akcji popierania eksportu po dewaluacji rozpiętość między cenami sprzedawanymi i nabywanymi przez rolnika powiększałaby się na niekorzyść rolnictwa! **Budżet stałby się co najmniej przejściowo ponownie deficytowy, papiery państwowe i oszczędnościowe milionów obywateli uległyby depracjacji, realna wartość zarobków, płac urzędniczych i emerytur zmalałaby poważnie.**

I DLATEGO ZŁOTY POZOSTANIE NIENARUSZONY

I dlatego rząd, który w imię równowagi budżetu obciążył podatkami świat pracy i przemysł, który skoncentrował swój wysiłek na zapewnieniu ludności wiejskiej tanich produktów który czyni wysiłki, by produkcji i gospodarstwu polskiemu zapewnić jak największy spokój i pewność kalkulacji, który pragnie przywrócenia rentowności, opartej na solidnym wysiłku w procesach produkcyjnych, nie chciał **bez potrzeby i konieczności państwowej obalać swych własnych wysiłków, własnych założeń i własnych zobowiązań wobec obywateli. Dlatego złoty polski pozostanie i nadal na swym parytecie.** (Huczne oklaski).

DOTYCHCZAS OSIĄGNIĘTE WYNIKI

Nie zdołaliśmy, oczywiście, stworzyć warunków pomyślnych, a choćby tylko normalnych, po tyloletnim ciężkim, światowym kryzysie. Mogę jednak stwierdzić i to nie w imię potrzeby rządu, ale w imię gruntowania się wiary społeczeństwa we własne siły i własną przyszłość.

1) że zachwiana od kilku lat równowaga bilansu płatniczego została przywrócona, a zapas kruszcowy i walutowy banku emisyjnego został poważnie zwiększony; 2) że atak psychiczny i materialny na walutę polską został skutecznie odparty; 3) że pierwsza faza równoważenia budżetu, oparta o zasadę dostosowania wydatków do dochodów została pomyślnie zrealizowana, a faza druga, polegająca na dostosowaniu wydatków do konieczności państwowych i zobowiązań realnie przygotowana; 4) że w gospodarstwie polskim zjawiły się korzystne przemiany zarówno koniunkturalne, jak i strukturalne, zezwalające na przyśpieszenie tempa likwidacji skutków kryzysu i na wstępną fazę powrotu do rentowności; 5) że choć całe ożywienie gospodarstwa Polski nie miało nic wspólnego z tym, co za granicą nazwano „koniunkturą zbrojeniową", a więc, że było ono procesem nawskroś ekonomicznym i pokojowym, to jednak w obowiązku mobilizacji obrony nie pozostaliśmy w miejscu i roku 1936 nie mamy potrzeby wstydzić się przed przyszłością; 6) że w dziedzinie unarodowienia przemysłu i handlu uczyniliśmy ważny krok naprzód; 7) że inwestycje, zakreślone planem i zapowiedzią rządu wykonaliśmy prawie z matematyczną ścisłością; 8) że podjęty został wysiłek przywrócenia w całej pełni walorów moralnych w pracy publicznej urzędników państwowych, walorów naruszonych przez długotrwały kryzys, oraz podjęliśmy wysiłek rzetelnego zbliżenia pomiędzy czynnikami „urzędującymi" a obywatelami kraju; 9) że podjęty został w granicach maksymalnych — w rozumieniu rządu i w warunkach konkretnych rb. — wysiłek zatrudnienia jak największej liczby obywateli — a szczególnie obywateli młodych, oraz zorganizowania akcji pomocy zimowej, mającej dokumentować, że nie powinien istnieć w Polsce uczciwy obywatel, któryby ginąłby w nędzy i w zapomnieniu wśród swych lepiej sytuowanych rodaków; (gorące oklaski); 10) że podjęty został wstępny, ale realny wysiłek dla skierowania szczególnej uwagi na rozwój gospodarczy naszych kresów wschodnich, celem zmniejszenia różnicy, wytworzonej w ciągu całych dziesięcioleci i całych pokoleń pomiędzy wschodem a zachodem Polski.

JAKĄ MUSI BYĆ POLSKA

Stare, wypróbowane zasady straciły swój walor bezwzględny. One się „uelastyczniły". A nowe jeszcze nie stwardniały w próbie życia. Krzyczmy więc głośno i stanowczo, by głos nasz doleciał od Gdyni po Karpaty, od Wilna aż po Śląsk, to ostrzeżenie: **Polska musi być zwarta, mądra, pracowita, oszczędna, przezorna, demokratyczna, rządna i zdyscyplinowana politycznie i moralnie, jeżeli nie chce zetrzeć się w tym chaosie światowym.** (Oklaski).

Pierwiastki poczucia narodowego muszą pozostać na trwałe sprawdzianem naszych poczynań, gdyż tym uczuciem zwyciężaliśmy zawsze w przeszłości i tą samą bronią zwyciężymy w przyszłości. **Musimy się odgrodzić drutem kolczastym od wszystkiego, co czerpie swe natchnienia polityczne z zewnątrz i wytępić to, co w Polsce obcym chce służyć interesom.** (Huczne oklaski).

Musimy stopniowo rozrywać granice przyczajone pomiędzy dawnymi zaborami, pomiędzy wsią i miastem, pomiędzy Polską A i Polską B! Musimy tchnąć nową duszę i nowe życie w naszą biurokrację, by wiedziała, że nie służy nikomu z pojedyńczych obywateli, ale służy wszystkim razem. (Oklaski).

Wysoka Izbo! Gdybyśmy potrafili rozwiązać te zagadnienia w zgodzie z najwyższym interesem Państwa, gdybyśmy poczuli prąd solidarności ogarniający masy, gdybyśmy stworzyli pierwszeństwo dla zasad wspólnych i bezspornych, to cały mój wykład dzisiejszy o Polsce z r. 1936 mógłby wyglądać inaczej. Innymi krokami szlibyśmy naprzód. I wtedy wykonalibyśmy nasze zadania, które przed Rządem i przed Narodem postawił Wódz Naczelny, marszałek Śmigły-Rydz. Podciągnąć Polskę wzwyż. (Huczne oklaski).

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu.
Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.
Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

NA MARGINESIE

Odezwa Związku Polskiego
do kobiet - Polek

W Polsce daje się ostatnio odczuwać silny wzrost poczucia narodowego, którego wynikiem jest powszechne dążenie do uzyskania niezawisłości gospodarczej. Uzyskanie tej niezawisłości możliwe jest przez zrealizowanie dwóch postulatów, a mianowicie: — wzmocnienie polskiego stanu posiadania w przemyśle, handlu, rzemiośle i rolnictwie, oraz uświadomienie obywateli o konieczności popierania polskich placówek gospodarczych, a omijanie żydowskich. Do wykonania tych zadań powołany jest Związek Polski z centralą w Poznaniu.

Powstanie Związku Polskiego na terenie Sosnowca było konieczne i wywołało zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa.

Związek Polski jest **bezpartyjny i ma na celu: zachowanie i strzeżenie godności narodowej, oraz czujność wobec zakusów, grożących ziemiom polskim i Państwu Polskiemu ze strony elementu niepolskiego, dbanie o powiększenie stanu kupiectwa chrześcijańskiego, oraz pomaganie w wyszukaniu źródeł zarobku dla Polaków.**

Związkowi Polskiemu winno przyjść z pomocą całe społeczeństwo katolickie przez zapisywanie się na członków tego Związku, jak również przez obowiązkowe popieranie polskich placówek handlowych i przemysłowych.

Naprawę na polu gospodarczym trzeba zacząć od podstaw. Przede wszystkim Polacy muszą wyzbyć się niechęci do handlu i nabrać pewności w swoje siły i w powodzenie sprawy.

Następnie Polacy winni usunąć żydów w jak najkrótszym czasie z placówek handlowych. Da się to uskutecznić prze całkowity bojkot żydów.

Unarodowienie handlu przeprowadzić można tylko przy szczerszym współudziale społeczeństwa, a rezultat pracy w krótkim czasie będzie nadzwyczajny!

W tak bogatym kraju, jak jest Polska przy dobrym gospodarowaniu nie powinno nikomu zabraknąć chleba. Jest świętym obowiązkiem Polaków przyjść bezrobotnym braciom z pomocą nie w postaci tak modnych obecnie zapomóg lecz w wyszukaniu dla nich stałej pracy. Gdybyśmy się wzięli do handlu przed 5 lub 6 laty, to obecnie napewno cały handel i przemysł byłby już w naszych rękach, jak to jest w poznańskim. Mielibyśmy dobrobyt w kraju a niebyłoby takiej tragedii jak w Zawierciu, gdzie dzieci puchną z głodu.

W zakresie handlu musi być zniszczone pośrednictwo żydowskie, które doprowadzi do tworzenia drugich nożyc między cenami płaconymi w mieście przez konsumenta, a cenami płaconymi producentowi rolnemu. Żydzi muszą być usunięci z handlu, aby dać miejsce tysiącom młodych rolników, których produkty powinny być sprzedawane przez polskich kupców, a nie przez żydowskich jak obecnie.

W Lublinie młodzież szkolna dała początek bojkotowania żydów. W okresie rozpoczęcia roku szkolnego ukazała się ulotka, wzywająca młodzież, aby mundurki, przybory szkolne i książki naukowe, nabywała w sklepach chrześcijańskich. Młodzież poparła te placówki z niezwykłą solidarnością i w sklepach polskich z przyborami szkolnymi panowało znaczne ożywienie. Rozgrywały się czasem zabawne sceny, gdy widziało się takiego malca, który ciągnął rodziców do polskiego sklepu agitując „swój do swego".

Zdajemy sobie sprawę, że tylko kobieta Polka jest czynnikiem, który reguluje problemem t. zw. „małych obrotów" codziennych. Tylko od kobiety Polki zależy, czy kupi ona u żyda, zasilając jego kieszeń, czy też pójdzie do Polaka i zostawi u niego pieniądze.

Jeżeli mówi się o samowystarczalności gospodarczej w ogóle, to nie wolno zapominać o samowystarczalności naszej. Ta samowystarczalność oparta powinna być na zasadzie: „Ani jeden grosz polski nie pójdzie do żyda". 30 milionowy naród, którego 53 proc. stanowią kobiety, może osiągnąć wyżej podaną zasadę, jeżeli kobieta-Polka zrozumie istotę popierania chrześcijańskich placówek.

Pamiętajmy, że przez ręce kobiet przechodzi w całej Polsce 8 miliardów złotych, co miesięcznie stanowi 666 milionów złotych. To jest mniej więcej jedna trzecia budżetu państwowego w Polsce.

Dlatego też Związek Polski pragnie oprzeć swą działalność w formie realnej na setkach tysięcy kobiet- Polek i sądzi, że tak samo, jak i w wychowaniu przyszłego pokolenia Polski, kobieta jest czynnikiem, nadającym formę temu pokoleniu i powinna być pionierką wychowania katolicko-narodowego. Również, jeżeli chodzi o usunięcie elementu żydowskiego z Polski, kobieta może być też głównym czynnikiem, aby zapewnić dla swych dzieci normalne życie w Polsce jutrzejszej, wolnej od żydów.

Związek Polski apeluje do wszystkich kobiet Polek, aby zechciały współpracować ze Związkiem, bojkotując wszystko, co żydowskie. Nie kupując u żydów będziemy mieli możność dania pracy bezrobotnym w nowozałożonych placówkach polskich. Póki czas naprawiajmy zło! Za rok lub parę miesięcy nasza bierność w stosunku do żydów może na nas samych zemścić się!

Głód to potężna broń w rękach tłumów!

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia nie dla wszystkich radosne. Tradycyjnym zwyczajem Polacy czynią duże zakupy przedświąteczne.

Nabywajmy więc wszystkie artykuły tylko w sklepach chrześcijańskich! — Nie wolno nam Polakom pod żadnym pozorem popierać placówki nie polskie! Nawet gdyby niektórych artykułów zabrakło w polskich sklepach to lepiej obyć się bez nich, niż nabywać u żydów! Czyniąc zakupy w sklepach chrześcijańskich pozostawiamy miliony złotych w rękach Polaków, a tym samym wzbogacamy nasz kraj.

Związek Polski żywi głęboką nadzieję, że na ten apel Kobiety-Polki nie pozostaną obojętne i spełnią sumiennie obowiązek narodowo-społeczny.

Związek Polski

Sensacyjne zarządzenie
O REWIZJACH W KANCELARIACH ADWOKACKICH

Wielokrotnie poruszana przez Naczelną Radę adwokacką sprawa rewizyj w kancelariach adwokatów, spowodowała wydanie przez Min. sprawiedliwości okólnika do władz sądowych. Przy dokonywaniu rewizji u adwokatów należy mieć na uwadze okoliczność, iż akta adwokackie zawierają pisma i dokumenty poruczone przez klientów. Rewizje połączone z zatrzymaniem akt ograniczyć więc należy tylko do tych objektów, które mogą służyć do ustalenia istoty czynu i wykrycia osoby sprawcy.

Rewizje w kancelariach adwokackich przeprowadzone mają być bezpośrednio przez przedstawicieli sądownictwa, nie zaś przez policję i w asyście reprezentanta Rady adwokackiej. Należy jednakże baczyć, by nikt prócz przeprowadzającego rewizję przedstawiciela sądownictwa nie wiedział przed tym, gdzie i u kogo ma być dokonana rewizja.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

3

Dziś Franciszka Ksaw.
Jutro Barbary, Piotra
Wschód słońca 7 m. 24.
Zachód „ 15 m. 43.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Jej pierwsza miłość"
PAŁACE: „Wierna rzeka".

—oOo—

× **ZEBRANIE STRONNICTWA NARODOWEGO.** W piątek, dn. 4 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Nowej 4 w Sosnowcu, zebranie członków Stronnictwa Narodowego Koło Śródmieście, na którym zostanie wygłoszony referat p. t. „Historia ruchu narodowego".

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** W dniu dzisiejszym w lokalu Związku o godz. 16 odbędzie się ogólne zebranie. Zebranie wypełni Dyskusja na temat aktualny opracowana przez p. Br. Kraupe. Członkinie i sympatyczki proszone są o liczne przybycie.

× **POLSKI CZERWONY KRZYŻ W CZELADZI** przyjmuje zgłoszenia artystów podwórzowych, którzy pragną otrzymać nagrodę w wysokości zł. 20, 15, względnie 10 za najlepszy występ w dniu 6 bm. Zgłaszać się do zarządu miejskiego do dnia 5 bm. włącznie.

× **ZNACZKI STEMPLOWE PRZEDRUKOWANE NA ZNACZKI OPŁAT OD UBOJU.** Po [illegible]sowaniu opłat stemplowych od r[illegible]ków, pozostały na składzie Minis[illegible]wa skarbu duże zapasy znaczków stemplowych drobnych wartości, które nie mogą być wykorzystane. W związku z tym, zdecydowało Ministerstwo skarbu zużyć te znaczki w innym celu. 25-groszowe znaczki stemplowe opatrzone zostaną nadrukiem P. U. i sprzedawane będą jako znaczki opłaty podatku od uboju w rzeźniach.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 3 bm. o godz. 20.30 teatr miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł" komedię W. Wernera pt. „LUDZIE NA KRZE".

Jutro dnia 4 bm. o godz. 20.30 teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" komedię W. Wernera pt. „LUDZIE NA KRZE".

„CYRULIK WARSZAWSKI" W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W sobotę dnia 5 bm. przyjeżdża tylko na jeden dzień „Cyrulik Warszawski" z „Karierą Alfa-Omegi" w premierowej obsadzie z Dymszą, Brochwiczówną, Zniczem i Olszą na czele.

—oOo—

46 tysięcy zł.
NA WALKĘ Z GRUŹLICĄ

Zakład ubezpieczeń społecznych za zgodą Min. opieki społecznej przyznał ubezpieczalniom społecznym dodatkowe kredyty na sanatoryjne leczenie gruźlicy.

Ubezpieczalnia sosnowiecka otrzymała na ten cel 46 tysięcy zł.

—oOo—

× **KIERMASZ GWIAZDKOWY.** Samorząd uczenic państwowej średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu, ul. Karpacka 2 urządza Kiermasz gwiazdkowy, którego otwarcie nastąpi dnia 5 bm. o godz. 12. Kiermasz otwarty w sobotę od godz. 12 do 18 i w niedzielę od godz. 10 do 18. Do nabycia tanie podarki gwiazdkowe. Wstęp wolny (dojazd tramwajem nr. 24).

× **ZARZĄD ROSYJSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI W POLSCE,** oddział w Sosnowcu, składa tą drogą gorące podziękowanie wszystkim, którzy łaskawie zaszczycili swoją obecnością doroczny nasz koncert w dn. 14 listopada r.b., jak również tym, którzy łaskawie złożyli ofiary na rzecz Tow., a tym samym przyczynili się do wydatnego zasilenia kasy Towarzystwa

Zarząd.

Biblioteka gminna
W GRODŹCU

Z dniem 1 bm. zarząd gminny w Grodźcu uruchamia pod kierownictwem Związku pracy obywatelskiej kobiet — publiczną bibliotekę gminną. Gromadzone od paru lat przebogate dzieła najpiękniejszej literatury, tworzą dziś duży księgozbiór liczący ponad tysiąc dzieł pierwszorzędnej wartości. Władze gminne pragnąc spopularyzować wśród ludności gminnej czytelnictwo oraz udostępnić szerokim warstwom obywatepłaty za wypożyczenie tych książek, wyli dobrą książkę, ustaliły minimalne onoszące 20 gr. miesięcznie natomiast od dzieci i bezrobotnych po 10 gr. miesięcznie.

Podając powyższe przystępne warunki zachęcamy wszystkich obywateli gminy Grodziec, do czytania dobrych książek.

Publiczna biblioteka gminna czynna jest we wtorki i piątki od godz. 15 do 17.

—oOo—

× **KURS TRYKOTARSTWA.** Koło absolwentek szkoły gospodarczej urządza kurs trykotarstwa ręcznego, haftu białego i kolorowego. Udział w kursie zł. 5. Początek kursu dn. 7 bm. o godz. 16 w lokalu S. G. w Sosnowcu, ul. 3 Maja 20. Kurs obejmie 15 lekcyj w terminach wybranych przez uczestniczki.

× **WYDAWANIE ZIEMNIAKÓW BEZROBOTNYM.** Wydział opieki społecznej przy Magistracie sosnowieckim wznowił wydawanie ziemniaków bezrobotnym.

Akcja pomocy zimowej bezrobotnym

Dalsze deklarowanie ofiar w Sosnowcu

Do dnia 28 ub. m., jak donosiliśmy, firmy sosnowieckie zadeklarowały w miejskim Komitecie obywatelskim pomocy zimowej bezrobotnym 192.427.43 zł. tytułem ofiar od firm i pracowników.

W dalszym ciągu wpłynęły deklaracje od następujących firm:

104) Dekar Szpigiel i Syn od firmy zł. 700, od pracowników zł. 400;
105) Apteka SS. Truszkowskiego od firmy zł. 50, od pracowników zł. 25;
106) Dom Sp. A. Landau od firmy zł. 75, od pracowników zł. 93.85;
107) Maurycy Reiner skład apteczny od firmy zł. 70, od pracowników zł. 14;
108) Maurycy Reiner sp. firmowa od zł. 100, wspól. Feldman Władysław zł. 50, wspól. Reiner Ignacy zł. 50, od pracowników zł. 22.75;
109) J. Wulkan od firmy zł. 30, od pracowników zł. 20;
110) Kinoteatr „Palace" od firmy bezpłatnie sala na poranki filmowe z przeznaczeniem całkowitego dochodu na pomoc bezrobotnym, od personelu zł. 40;
111) B-cia Binder od nieruchomości zł. 175;
112) Sztuka Stanisław od firmy zł. 50, od pracowników zł. 15;
113) Przeds. Elektrotechn. J. Ingster od firmy zł. 125, od udziałowców i pracowników zł. 77.25;
114) Jakub Raucher i syn od firmy zł. 75;
115) Mech. Wytw. „Hebel" od firmy zł. 7.50 od pracowników zł. 2.50;
116) Rozenbaum Bernard od firmy zł. 50, od pracowników zł. 25;
117) T-wo Przemysłowców od pracowników zł. 100;
118) Urząd pocztowy od pracowników zł. 500;
119) Meyerhold Sp. Akc. od pracowników zł. 538.68, od firmy zł. 373.06;
120) T-wo Ekspl. Przem. Trykot. od pracowników zł. 150;
121) Zawadzki i S-ka od firmy zł. 500, od pracowników zł. 50;
122) Bank Handlowy od pracowników zł. 761.25.

Razem zł. 197.943,27.

ODEZWA ZWIĄZKU PAŃ DOMU

Musimy pomóc tym, którzy nie mają pracy, pożywienia, opału, odzieży!

Akcja pomocy zimowej nie może się obyć bez naszego udziału. Gorąco polecamy tę sprawę sercom wszystkich członkiń Związku.

Prosimy, aby wzięły czynny udział w poszczególnych sekcjach miejscowych Komitetów lub zajęły się zorganizowaniem na terenach swoich oddziałów i domów bezpłatnych szwalni oraz wyrobem przedmiotów dzianych i szydełkowych, choćby z materjałów dostarczonych przez Komitet.

Wzywamy też nasze członkinie, aby skłoniły swoje pracownice domowe do udziału w świadczeniach na pomoc zimową dla bezrobotnych. Ewentualna składka kilkunastu groszy miesięcznie będzie pożyteczna, nie tylko ze względu na wpłacone sumy, ale również wpłynie dodatnio na społeczne uświadomienie naszych pomocnic.

Za Zarząd Główny Związku Pań Domu: **Wanda Hummlowa.**

KONCERT W SOSNOWCU

Związek zawodowy pracowników ubezpieczeń społecznych oddział w Sosnowcu, chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszym, niezależnie od prowadzonej już akcji na ten cel w postaci opodatkowania się pewnym procentem od poborów, urządza koncert, z którego całkowity dochód przeznacza na odzież zimową dla dzieci bezrobotnych rodziców.

Na program koncertu złożą się występy solistów, a między innymi wystąpi znany bas operowy p. Stanisław Kruzer.

Chór męski Związku pod wytrawną batutą prof. Andrzeja Sollocha odśpiewa szereg utworów poważnych kompozytorów jak: Moniuszki, Verdiego, Gounoda, Maszyńskiego itd.

Koncert odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 19.30 w sali Domu społecznego w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10.

Bilety wstępu nabywać można wcześniej u p. Stefana Kozery, gmach Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, ul. 3 Maja.

ZBIÓRKA ULICZNA W BĘDZINIE

Prezydjum podsekcji zbiórki ulicznej miejskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Będzinie prosi tą drogą związki i organizacje społeczne na terenie m. Będzina, które mimo zaproszenia nie były reprezentowane na ogólnym zebraniu podsekcji zbiórki ulicznej w dn. 30 ub. m. o uprzejme delegowanie swych członków w godzinach rannych dnia 6 bm. do sali posiedzeń Rady miejskiej w Będzinie, celem wzięcia udziału w zbiórce ulicznej w charakterze kwestarzy.

Prezydium podsekcji ma przekonanie, że apel ten nie pozostanie bez echa i każda organizacja przez swój żywy udział w zbiórce ulicznej potwierdzi, że w ogólnej akcji społeczeństwa będzińskiego nie będzie odosobniona.

Zbiórka uliczna w Będzinie na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym odbędzie się dnia 6 bm. od godz. 8 do 14.

6 miesięczne wypowiedzenie

nie obejmuje wszystkich pracowników umysł.

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, posiadające doniosłe znaczenie dla świata pracy.

Pracownik Ubezpieczalni społecznej we Lwowie, wystąpił do sądu o odszkodowanie za 6-miesięczny okres wypowiedzenia, opierając swoje roszczenia na art. 469 kodeksu zobowiązań. Przepis ten postanawia, że pracownikowi po 10 latach pracy przysługuje 6-miesięczne wypowiedzenie na koniec kwartału kalendarzowego.

Sąd pracy powództwo to zasądził. Sąd okręgowy, jako druga instancja, wyrok sądu pracy uchylił i powództwo odrzucił, wychodząc z założenia, że do pracowników, objętych rozporządzeniem Prezydenta R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych, przepisy wymienionego kodeksu zobowiązań nie mają zastosowania.

Wskutek skargi kasacyjnej pracownika, sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym. Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, ustalając tym samym, że pracownicy objęci rozporządzeniem Prezydenta R. P. o umowie o pracę, nie mają na zasadzie kodeksu zobowiązań prawa do 6-miesięcznego wypowiedzenia umowy o pracę po 10 latach pracy.

Aresztowanie brata zabójcy

Echa zbrodni w Dąbrowie

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. wtorek rano został zamordowany w Dąbrowie, koło jednego z bieda-szybów **38-letni Bolesław Szkutnik**, zamieszkały przy ulicy Legionów 13.

Morderca, 30-letni **Stefan Ignacy Chachulski**, pochodzący ze wsi Świniary, pow. Stopnickiego, został ujęty i z polecenia władz sądowych osadzony w więzieniu.

Przyczyną zabójstwa były porachunki na tle wydobywania węgla z szybików.

Krytycznego dnia, gdy Szkutnik z awym teściem zajęty był wyciąganiem z szybiku węgla przyszedł do nich Chachulski ze swym bratem Bolesławem i obaj wszczęli awanturę. Gdy Stefan Chachulski rzucił się uzbrojony w nóż na Szkutnika, brat jego Bolesław **chciał uderzyć siekierą** teścia Szkutnika. Nie dopuścili do tego jednak znajdujący się w pobliżu robotnicy.

Po ustaleniu tych okoliczności **policja aresztowała również Bolesława Chachulskiego** i przekazała go do dyspozycji władz sądowych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Butelką w głowę

W Sądzie grodzkim w Będzinie toczyła się niedawno temu rozprawa przeciwko Dynie Pleszowskiej (Będzin, Czeladzka 7). W sprawie tej zeznawała w charakterze świadka Estera Lida z Będzina (Bóżnicza 10). Zeznania te wypadły na niekorzyść oskarżonej. Kiedy Lida znalazła się przed gmachem sądu podbiegła do niej Pleszowska i uderzyła ją z tyłu butelką w głowę.

Krewką niewiastę pociągnięto do odpowiedzialności karnej, a wczoraj stanęła ona przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Pleszowska skazana została na 6 miesięcy więzienia. (o).

Tajemnicza budka

Na ul. Rudnej w Sosnowcu znajduje się budka, będąca własnością Eleonory Czaplowej. Ponieważ od dłuższego czasu krążyły pogłoski, że w lokalu Czaplowej piją potajemnie wódkę, sprawą tą zainteresował się bliżej jeden z komisarzy kontroli skarbowej. Kiedy wszedł on do budki, zastał tam, oprócz Czaplowej, braci Mieczysława i Czesława Kulawików, którzy raczyli się wódką. Z tego powodu doszło do awantury, która skończyła się wypchnięciem komisarza za drzwi. Kres zajściu położyło przybycie policji.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu. Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał: Czaplową na 3 miesiące aresztu, Mieczysława Kulawika na miesiąc aresztu, brata zaś jego Czesława uniewinnił wobec braku dowodów. (o).

Podarł weksel

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko 34-letniemu Karolowi Pakulskiemu z Sosnowca, oskarżonemu o zniszczenie dokumentu. Sprawa przedstawia się następująco: Pakulski pożyczył kiedyś od Michaliny Sapińskiej (Turla, pow. Zawierciański) 250 złotych na weksel. Sumę tę zobowiązał się on zwrócić jej ratami. Co zaszło między wierzycielką a dłużnikiem, nie wiemy, jedno jest tylko pewne, że gdy przyszła do mieszkania Pakulskiego Sapińska i okazując mu weksel, zażądała od niego zwrotu pożyczonych pieniędzy, dłużnik wyrwał jej z ręki „cyrograf", podarł i spalił.

Na rozprawie oskarżony do winy się przyznał. Oświadczył on, że za „przysługę", jaką mu wyświadczyła Sapińska musiał drogo płacić. W stosunkowo krótkim czasie procenty, jakie jej płacił, przewyższyły wysokość pożyczki. Pakulski skazany został na 3 miesiące aresztu, z zawieszeniem kary na okres 3 lat. (o).

Za wymuszanie pieniędzy

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli dwaj mieszkańcy Sielca: Tomasz Niedzielski i Stanisław Zimny, którzy zaczepiali przechodniów i, grożąc im pobiciem, wymuszali pieniądze na wódkę.

Obaj awanturnicy skazani zostali po roku więzienia.

Ze Zw. rezerwistów

W GRÓDKOWIE

28 ub. m. odbyło się walne zebranie członków Koła Związku rezerwistów w Gródkowie.

Na zebranie przybyli delegaci zarządu powiatowego Z. R. pp. H. Almstaedt i S. Musiał.

Poza omówieniem spraw organizacyjnych zebrani uchwalili wyasygnować z funduszów Koła kwotę zł. 100 na wykupienie żułowa oraz zadeklarowano pomoc w budowie szkoły powszechnej w Psarach w postaci bezpłatnej pracy.

Przeprowadzone wybory władz Koła ustaliły skład zarządu na rok 1937 i 1938 w osobach pp.: inż. M. Laubitz, E. Kanczewski, C. Nikodem, S. Zmaza, A. Sternal, S. Tomecki; komisja rewizyjna pp.: J. Rudolf, inż. B. Święcicki, W. Kluszczyk, zastępcy pp. K. Kusztal, L. Krasoń.

Sprytnemu oszustowi

NIE UDAŁ SIĘ WYJAZD DO PALESTYNY

Mieszkaniec Dąbrowy Lejzor Strasser (Sobieskiego 2) postanowił wyjechać do Palestyny. Nie mając pieniędzy na wyjazd Strasser postanowił zdobyć ją drogą oszustwa.

Nabył on od kilku kupców większe partie towarów, z których część sprzedał, a resztę ukrył, dostawcom zaś nie uregulował należności.

Poszkodowani zawiadomili o oszustwach policję, która aresztowała go i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

P. Strasser nie prędko zapewne będzie mógł wyjechać do Palestyny.

—xx—

× **ZEBRANIE KOŁA ABSOLWENTEK SZKOŁY GOSPODARCZEJ.** — Dnia 3 bm. o godz. 16 odbędzie się miesięczne zebranie Koła absolwentek szkoły gospodarczej na którym będzie wygłoszony referat „Współpraca samokształcenie się i współżycie absolwentek".

× **KONFERENCJA.** W nadchodzący piątek odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu miesięczna konferencja sekretarzy związków zawodowych.

× **HANDEL SKÓRAMI BEZ ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO.** Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Pinkusa Kleimana w Czeladzi (Bytomska 41) który trudnił się handlem skór, nie wykupiwszy patentu w Urzędzie skarbowym.

Podczas rewizji zakwestionowano 12 wyprawionych skórek cielęcych.

Sprawę Kleimana przekazano władzom skarbowym.

Oszust w roli
KONTROLERA DOLARÓWEK

Do mieszkania Wiktorii Krysikowej w Chorzowie zgłosił się onegdaj jakiś osobnik, który, przedstawiwszy się za kontrolera loteryjnego, okazał legitymację na nazwisko Cholewy. Rzekomy kontroler zażądał okazania posiadanych dolarówek wyjaśniając, że na jedną z nich padła większa wygrana.

W końcu „kontroler" wyłudził od Krysikowej dolarówki, które miał jej w ciągu trzech dni zwrócić wraz z wygraną. Gdy termin ten minął i rzekomy Cholewa się nie zgłaszał, Krysikowa zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa.

O dokonanie tego oszustwa podejrzany jest Czesław Szczepański z Wojkowic Komornych.

Policja wszczęła za nim poszukiwania.

× ZEBRANIE PODOFICERÓW REZ. W CZELADZI. W dniu 6 bm. w lokalu przy ul. Staszica 27 o godzinie 10 rano odbędzie się miesięczne zebranie Związku podoficerów rezerwy w Czeladzi. Ze względu na ważność obrad, uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

OFIARY

Dla uczczenia imienin śp. Ks. Kanonika Franciszka Pieńkiewicza — na Stow. św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu składają zł. 20 Stanisławostwo Kraupe.

KRONIKA ZAWIERCIA

„Tydzień Miłosierdzia"
W PARAFII TARGOSZYCE

W parafii Targoszyce na rzecz biednych urządzono staraniem członkiń Stowarzyszenia kobiet katolickich od dnia 2 do dnia 8 ub. m. „Tydzień Miłosierdzia". Zebrano: ziemniaków 13 mtr., kapusty 136 główek, buraków i marchwi 75 kg., żyta 29 kg., pszenicy 13 kg, jęczmienia 5 kg, grochu 3 kg, mąki 15 kg. i węgla 60 kg oraz z odzieży: koszul 5, czapek 8, butów 7 par, palto 1, szalików 2, bluzek 2, śniegowców 1 p., sweter 1 i sukienek 2. Powyżej wyliczone artykuły spożywcze oraz węgiel i odzież rozdano pomiędzy najbiedniejszych z parafii. Pieniędzy zebrano 20 zł. 65 gr., za które zakupiona zostanie partia pończoch, szalików i rękawiczek dla dzieci szkolnych w parafii. Za trudy poniesione przy zbiórce członkiniom St. K. Kat., jak również ofiarodawcom w imieniu biednych składa serdeczne „Bóg zapłać!"

Proboszcz (—) ks. Chodorowski.

× PO MIANOWANIU PREZESA KOMISARYCZNEGO W ZW. REZERWISTÓW. Podana przez nas wczoraj wiadomość o mianowaniu przez Okręg śląski Związku rezerwistów komisarycznym prezesem oddziału Związku rezerwistów w Zawierciu adwokata Walentego Walugę wywołała w Zawierciu wielką sensację. Wiadomość ta jest tematem ożywionych rozmów wśród rezerwistów w Zawierciu. Według krążących wersyj w niedługim czasie ma być zwołane walne zebranie oddziału Związku rezerwistów w Zawierciu, na którym członkowie mają wybrać prezesa.

× CZĘŚCIOWA REHABILITACJA. W tych dniach stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu, 28-letni Szczepan Jan Lepiarz z Zawiercia, oskarżony o to, że dnia 5 października ub. r. w lasach kromołowskich pod Zawierciem miał dokonać zbrodni na mieszkance Zawiercia Jochwie Hutnikowej oraz ze skradł 3 pierścionki. Po przesłuchaniu ponad 50 świadków, z powodu braku dostatecznych dowodów sąd z zarzutu popełnienia zbrodni. Jana Lepiarza uniewinnił, natomiast za kradzież pierścionków skazał go na 3 lata więzienia. Na zasadzie amnestii kara została zmniejszona do połowy. Oskarżonego bronił adw. Kazański z Zawiercia.

Z ŻYCIA OKRĘGU ZAWIERCIAŃSKIEGO KAT. STOW. MŁODZIEŻY. W ub. niedzielę odbyła się odprawa kierowników katolickiego Stow. młodzieży Okręgu zawierciańskiego. Na odprawę przybyło około stu delegatów z całego Okręgu, oraz dwóch przedstawicieli z centrali diecezjalnej kat. Stow. młodzieży z Częstochowy w osobach gen. sekretarza ks. Fr. Strugały i instruktora podpor. rez. p. Klimczaka. Obrady poprzedziła uroczysta msza św. i kazanie, które pięknie wygłosił nowomianowany asystent Okręgu ks. St. Wacławik.. Najważniejszym punktem odprawy było zapoznanie obecnych z nowym programem pracy w Katolickim Stow. młodzieży, który wejdzie w życie z dn. 1 stycznia 1937 r.

Jak się dało zauważyć z przebiegu obrad i dyskusji nad pracą organizacyjną, młodzież katolicka jest głęboko przejęta swoją ideą i doskonale rozumie swoje cele i zadania. Na zakończenie odśpiewano Hymn młodzieży „Hej do apelu", poczym odbyła się wspólna fotografia.

Zyd wydalony z Niemiec
na gościnnych występach w Olkuszu

Na ulicy Szpitalnej w Olkuszu przytrzymano w dniu 1 bm. wieczorem przybyłego z Katowic złodzieja Leo Banda. który w towarzystwie dwu nieznanych osobników usiłował popełnić kradzież na szkodę Helberga Idela.

Odważny gospodarz z żoną i sąsiadami schwycili jednego z włamywaczy. Pomysłowy Helberg zamiast przekazać złapanego ptaszka w ręce policji zaprowadził go do swego mieszkania i tam odbył z nim godzinną prawie konferencję, proponując zapewne porozumienie.

Jak się okazało, Leo Band jest żydem wysiedlonym z Niemiec, gdzie odsiadywał karę 5 lat więzienia i po zwolnieniu uzyskał w konsulacie polskim paszport na jednorazowy przejazd do Polski do 5 listopada rb.

Nielegalnie przedłużony pobyt w kraju wykorzystywał na kradzieże.

MODA

Modne kapelusze

Przede wszystkim należy zaznaczyć na wstępie, że przesadna moda piórek przy kapeluszach ma się już ku końcowi. Jednakże w dalszym ciągu dominującym stylem w modzie kapeluszowej są wysokie główki. Ostatni model z piórkiem, który widziałam, był szczytem dziwactwa, przedstawiał on mały kapelusik z czarnego filcu, przybrany z przodu umieszczoną nad samym czołem kogucią główką, ufarbowaną na jaskrawy kolor. Nowe modele przed południowe wykonane są z filcu lub samtweluru, a po południowe z aksamitu, weluru, miracle, soleil i t.p. Modne kolory to: brązowy, wiśniowy, lila a przede wszystkim czarny.

Kapelusze sportowe wciąż są jeszcze typu tyrolskiego, ładne są czapeczki łączone z futrem, wieczorem nosi się małe kapelusiki nasunięte na czoło lub też odsłaniające je — w zależności od typu urody. Kapelusiki takie mają za zadanie podkreślenie modnej fryzury z loczkami albo wałeczkiem wokół głowy. Wszelkie ozdoby umieszczone są na środku kapelusza z wyraźną tendencją do przesunięcia ku przodowi. Śliczne są aksamitne stożki ze stylizowanymi kwiatami z tegoż materiału, umieszczonymi na samym czubku: kapelusz taki szczególnie nadaje się dla osób o okrągłych twarzach i krótkich noskach. Nie mniej ładny jest inny model: mała obcisła czapeczka, zsunięta z czoła, ozdobiona na samym froncie olbrzymią kokardą i dyskretnie przewijającą się woalką. Taki fason jest bardzo strojny i odpowiada twarzom pociągłym.

Do wpływów hiszpańskich należy modne przybranie głowy, polegające na tym, że do sukien wieczorowych nosi się przy wieczorowym kapeluszu lub poprostu we włosach woalkę upiętą na wzór hiszpański, t. j. narzuconą na włosy i opadającą po obu stronach głowy. Woalki takie nosi się przy kapeluszach w ten sam sposób, nie osłaniają one twarzy, stanowiąc jedynie motyw dekoracyjny.

Nabywając kapelusz, należy pamiętać, że ma on spełniać potrójne zadanie: podkreślać charakter urody i typu pani, harmonizować z ogólnym typem ubrania i być sam dla siebie dziełem sztuki.

Celine.

Mydło z parafiny

W poszukiwaniu ersatzów wpadli wynalazcy niemieccy na pomysł produkowania mydła z parafiny, co ma usunąć konieczność sprowadzania z zagranicy tłuszczów i olejów.

Parafinę surową poddaje się procesowi oksydacji, oddzielając od niej kwas tłuszczowy. A że konsumcja tłuszczów dla fabrykacji mydła wynosi w Niemczech przeciętnie rocznie 250.000 ton, przeto liczą na zaoszczędzenie poważnej sumy w budżecie importu.

KRONIKA OLKUSZA

Za dziką napaść
NA FOTOGRAFISTKĘ

Podczas obchodu święta robotniczego w dniu 1 maja br. miała miejsce w Olkuszu niezwykła awantura.

Miejscowa fotografistka p. Z. D. podczas dokonywania zdjęć z balkonu domu p. Kondka zebranych na rynku tłumów publiczności, została nagle zaatakowana przez Józefa Strzeleckiego, który wywrócił jej kopnięciem statyw aparatu i bijąc po twarzy uniemożliwił wykonywanie czynności zawodowych.

Awanturnik bronił w ten sposób interesów drugiej fotografistki p. Kejzmanówny.

Dzika napaść na cieszącą się powszechnym szacunkiem p. Z. D. wywołała zrozumiałe oburzenie wśród obserwatorów zajścia, któremu kres położyła wreszcie policja.

Onegdaj Józef Strzelecki, zamieszkały obecnie w Oświęcimiu, odpowiadał przed sądem starościńskim w Olkuszu, który po przesłuchaniu świadków skazał brutala na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Społeczeństwo miejscowe wyrok ten przyjęło ze zrozumiałym zadowoleniem.

× WALKA Z LICHWĄ. Perla Grosfeld z Żarnowca ukarana została w drodze administracyjnej grzywną 50 zł. z zamianą na tydzień aresztu za pobieranie cen wyższych za artykuły pierwszej potrzeby, niż były ujawnione w oficjalnym cenniku.

× ZARZĄD L. M. K. W SŁAWKOWIE Obwód pow. LMK w Olkuszu zamianował nowych członków zarządu koła LMK w Sławkowie. Do prezydium weszli pp.: mgr. Józef Kotula (przewodniczący), F. Roszczek, M. Pinkowski, Z. Czerny, R. Wrona, M. Czerwińska, mgr. W. Kuc, J. Ostrowski i M. Bednarska.

× WIĘCEJ ŚWIATŁA. Na placu obok herbaciarni Piątkowskiego przy ul. Sławkowskiej w Olkuszu zatrzymują się stałe furmanki. W porze nocnej, wobec ciemności panujących w tym miejscu, zdarzają się wypadki kradzieży węgla z wozów, przez elementy przestępcze.

× TEATR KUKIEŁEK. Stały teatr kukiełek przy samorządzie szkolnym gimn. żeńsk. w Olkuszu wystawia w dniu 3 bm. fantastyczną baśń J. Porazińskiej p.t. „Baba Jaga".

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

„CZUWAJ" DODATEK HARCERSKI

ROK II
Nr. 87

J. P. PŁONKA

Dzieje „Ósemki" sosnowieckiej

1916 — 1936

(Dokończenie)

14, 15 i 16 maja 1921 r. drużyna bierze udział w Zlocie okręgu w Łękawie. 24.6. drużynowym zostaje Henryk Dąbrowski, przybocznym Aleks. Mierzejewski. Ten ostatni w dniu 1.10. obejmuje komendę „Ósemki".

W r. 1922 drużyna bierze udział w „tygodniu harc." Praca idzie b. słabo. 6,7 i 8 czerwca odbywa się wycieczka do Olsztyna. Na wystawę prac harc. „ósmacy" dają wiele prac okazowych 14.10. drużynowym zostaje E. Kosmala. 26.12. odbywa się wieczornica. Rok 1924.— 11.5. na Zlocie hufca „ósemka" otrzymuje opinię „jednej z najlepszych drużyn".

8. 9 czerwca drużyna bierze udział w zlocie Chorągwi, a 3 lipca wysyła 8 harcerzy na zlot harcerzy do Warszawy.

Drużyna odbywa wycieczki; do Ojcowa i na kop. „Saturn", bierze udział w uczczeniu zwłok śp. Henryka Sienkiewicza.

5 października drużyna jest czynną w „tygodniu lotniczym", a 26 listopada w „wystawie przeciwgazowej". 15 lutego 1925 r. drużynowym zostaje H. Wcisło. „Ósemka" wizytowana (14.3.) przez kmdta hufca A. Mierzejewskiego otrzymuje opinię „dobrej". 15.3. — „ósmacy" kwestują na żołnierza polskiego.— 5.6. wstępuje do drużyny dh. Leon Ziółek. Od tej chwili drużyna słynie własnymi pieśniami.

14.6. 8 zagł. wita gen. J. Hallera, bierze udział w poświęceniu sztandaru hallerczyków. 27.6. drużyna wyjeżdża na zlot Chorągwi do Bukowna. Od 14 do 20.9. trzech harcerzy: — Ziółek, Dymkowski i Żółtowski urządzają włóczęgę w krakowskie.

31.10. obejmuje drużynę po raz wtóry dh. E. Konopa, oddając komendę w dn. 18.12. w ręce dha Witeckiego. 1.1. 26 r. drużynowym 8 zagł. zostaje S. Sołtysik, opiekunem — por. Nitecki. 31.1. „ósemka" bierze udział w powitaniu ks. biskupa T. Kubiny. Powstaje koło symfoniczne. 22.5. 8 zagl. jest na zlocie Chorągwi w Bukownie. 29.6. bierze czynny udział w tygodniu harc. i daje na wystawę szereg własnych eksponatów. 8.12. 26 r. drużyna obchodzi w skromnych ramach swe „dziesięciolecie".

5.4. 27 r. zastępy „ósemki" biorą udział w pogrzebie śp. Kreczmara, prezesa KPH. 18.12 wystawiono w kinie „Zagłębie" sztukę Leona Ziółka pt. „Straż nad Wisłą".

Dnia 22.1. 28 r. wizytuje drużynę phm. Z. Korek. W tenże dzień zostaje mianowany wodzem 8 zagł. Zdzisław Kołton. 18,3. „ósemka" bierze udział w uroczystości 10-lecia pracy w ZHP. ks. kom. J. Sobczyńskiego. 28.4. przeprowadza inspekcję drużyny delegat Naczelnictwa ZHP. E. Ryszkowski. 3.5. drużyna występuje w pochodzie 3-cio majowym jako reprezentacyjna jednostka hufca sosnowieckiego

„Ósemka" bierze udział w zlocie chorągwi na Jęzorze oraz robi wycieczkę do Złotego Potoka. W lipcu drużyna zaprowadza łucznictwo i urządza obóz w Górach Świętokrzyskich. 5.8. odbywają się na Środuli zawody sportowe; Czyn — Ósemka. Ósmacy zwyciężają zdobywając puchar przechodni i zegar pamiątkowy. 17.11. drużynowym 8 zagł. mianowany został Jan Rogacki. 12.1. 29 r. drużyna bierze udział w zjeździe Oddziału ZHP. w Sosnowcu. Tegoż dnia drużynowym 8 zagł. zostaje Z. Przybyła.

W tym okresie harcerze trenują wszelkie sporty Odbywają się kuligi, zabawy dochodowe. 9.6. zostaje urządzona pierwsza wycieczka „familijna" na Skałkę, w której biorą udział rodzice harcerzy. 28 i 29 6. odbywa się w Sosnowcu Kongres Eucharystyczny, w czasie którego „ósmacy" organizują szereg patroli sanitarnych.

Miesiąc wrzesień przynosi zawiązanie KPH przy drużynie, składające się z b. „ósmaków" Prezesem Koła zostaje dh. Mieczysław Łyszczarz. Drużyna wraz z członkami KPH. wystawia dwie sztuki sceniczne, przeznaczając dochód na odnowienie kościoła w Zagórzu.

W maju 1930 r. drużyna bierze udział w zlocie hufca sosnowieckiego i zdobywa I miejsce w hufcu.

Na zlocie skautów słowiańskich w Pradze czeskiej ósemkę reprezentują druhowie: — Ziembiński i Kołton. 13.10. drużynowym zostaje dh. Kołton. 26.12. drużyna obchodzi swoje „piętnastolecie" o szerokim programie: udział w mszy św. wraz z członkami KPH., złożenie wieńca u stóp pomnika T. Kościuszki, akademia i in.

Dzięki troskliwej opiece opiekuna drużyny, p. Olearczyka Teofila, kierownika szkoły, w której ma swą siedzibę „Ósemka" i dzięki KPH. drużyna rozwija się coraz pomyślniej i zakupuje liczny inwentarz.

13.2. 32 r. wizytuje drużynę hufcowy Folwarski. Od 15.7. do 1.8. „Ósemka" ma obóz na „Pazurku" pod Rabsztynem. 30.9. objął komendę nad drużyną phm. Zygfryd Ziembiński. Zimą urządza drużyna szereg zabaw oraz loterię fantową — z których dochód przewidziano na obóz i kolonię.

W r. 1933 harcerze z „Ósemki" oraz 25 z. spędzają czas na obozie w Łopusznej pod Nowym Targiem (17.7 — 8.8) podczas obozowania zwiedzili całe Pieniny i Tatry, gdzie w okolicy Morskiego Oka, w drodze na Rysy ratują zbłąkanych turystów, organizując nocną wyprawę celem niesienia pomocy. Komendantem obozu był drh Z. Ziembiński. Tegoż roku, po przyjeździe z obozu powstaje gromada zuchowa „Środulaków", której wodzem jest Marcin Morga jej założyciel.

W dniach od 15 do 30 lipca 1934 roku drużyna urządza obóz w Krzyżowej (Beskidy). — Zuchy zaś mają kolonię w Łękawie.

Komendatem drużyny w tym czasie jest dh L. Drożdż. Wkrótce jednak funkcję drużynowego obejmuje dh. Z. Ziembiński. 28.11. 34 r. „Ósemka" w biegu hufca sosnowieckiego zdobywa I miejsce.

Latem 1935 r. następuje w drużynie reorganizacja. Na Zlot Jubileuszowy do Spały wyjeżdża zastęp „Lampartów". W październiku drużynowym zostaje dh. Stanisław Mossur.

W końcu 1935 r. powraca do drużyny kilkunastu starszych harcerzy, którzy tworzą zastęp „żeglarski", wiodący prym w poczynaniach i pracy „Ósemki".

Rozkazem L. 12-36 Kom. Chor. zagł. — ko-H. O. Zdzisław Kołton.

Zdzisław Kołton.

Oto jedna z pieśni „Ósemki" (ułożona przez druha Leona Ziółka — Tarzana):

Kochana Kasiuniu,
Wyjrzyj-no lufcikiem —
mówiła do córki mateńka
Ach, któż to przeciąga
Z takim wielkim krzykiem?
— O mamo! to ciągnie „Ósemka"!

DRUŻYNOWI „ÓSEMKI"

1) Marian Skorupa, pseudo Piast, drúż. od 1916 r. 2) Kazimierz Żakowski druż. od 20.9. 1919 r. 3) Adam Dobrowolski druż. od 20.10. 1920 r. 4) Kazimierz Żakowski powtórnie. 5) Tomasz Podgórski druż. od 16.6. 1921 r. 6) Henryk Dąbrowski druż. od 24.7. 1921 r. 7) Aleksander Mierzejewski — Szary Wilk druż. od 1.10. 1921 r. 8) Wincenty Putowski druż. od 5.6. 1922 r. 9) Eugeniusz Kosmala — Kos druż. od 14.10. 1922 r. 10) Edward Konopa — Rudy Wilk druż. od 27.4 1924 r. 11) Henryk Wcisło — Długonogi Lis — druż. od 13.2. 1925 r. 12) Edward Konopa (powtórnie) 13) Antoni Nitecki od 18.11. 1925 r. 14) Stefan Sołtysik — Sołtys — od 1.1. 1926 r. 15) Zdzisław Kołton — Samotny Wilk — od 12.1. 1928 r. 16) Jan Rogala od 17.10. 1928 r. 17) Zygmunt Przybyła — Stary Wilk od 12.1. 1929 r. 18) Zdzisław Kołton powtórnie od 13.10. 1931 r. 19) Zygfryd Ziembiński — Samotny Orzeł od 30.10. 1932 r. 20) Longin Drożdż — Cięty Pies — od czerwca 1933 r. 21) Zygfryd Ziembiński (powtórnie) od października 1934 r. 22) Stanisław Mossur od 3.11. 1935 r. 23) Zdzisław Kołton (po raz trzeci) od maja 1936 r.

KOMUNIKAT

komisji odznaczeń L. 11

Komisja nadała odznakę 25-lecia Chorągwi Zagłębiowskiej: 43) Maślankiewicz Jan, 44) Molenda Stanisław, 45) Molicki Ludwik, 46) Morawski Edward, 47) Nowakowski Wincenty, 48) Nowara Zygmunt, 49) Olearczykowa Maria, 50) Ostrowski Stefan, 51) Pawelec Mieczysław, 52) Pietrzak Leon, 53) Pietrzakowa Zofia, 54) Piotrowski Henryk, 55) Pliszak Stanisław, 56) Południkiewicz Honorata, 57) Przybylakowa Maria, 58) Popczyński Marian 59) Reydychowa Helena, 60) Rieger Eugeniusz, 61) Scyzoryk Wiktor, 62) Skrzypczak Bolesław, 63) Słoma Jan, 64) Słomski Feliks, 65) Sponia Wanda, 66) Szczepkowska Mieczysława, 67) Szyszko Wacław Taudeusz, 68) Taczanowski Czesław, 69) Walcowa Jadwiga, 70) Wanacki Marian, 71) Widliński Wojciech, 72) Wieczorek Grzegorz, 73) Wieruszewski Stanisław, 74) Winter Emil Julian, inż., 75) Wojciechowski Wacław, 76) Wosiński Roman, 77) Wrzesień Stanisław, 78) Zabiegała Jan, 79) Zajęcki Feliks, 80) Ziajówna Weronika, 81) Zimny Janusz.

„Wszystko co nasze Polsce oddamy

w Niej tylko życie, więc idziem żyć!"

Ta pieśń — z początku cicha — akompaniowała wraz z gorącym harcerskim sercem każdej pracy wykonywanej przez młodych harcerzy. — Ta pieśń nabiera na sile... i rozbrzmiewa już z całą potęgą uczucia i pełną dumą młodego Polaka w dniu 15 listopada — kiedy to wszyscy mogli stwierdzić olbrzymi dorobek w każdej dziedzinie, tej tak młodej latorośli — jaką jest 88 zagł. drużyna harcerska im. Sz. Mohorta przy zakładzie wychowawczym Rodziny Kolejowej w Maczkach.

Dzień 15 listopada był dla nas egzaminem który miał wykazać nasz rozwój pod każdym względem.

Dziś śmiało powiedzieć możemy, że egzamin ten zdaliśmy z całym pietyzmem i spokojnie oczekiwaliśmy wyniku.

Po uroczystym nabożeństwie, podczas którego podniosłe kazanie do harcerzy wygłosił ks. proboszcz Stefan Mieszczański, zebrała się drużyna, 86 harcerzy i gromada licząca 30 zuchów w pięknie przybranej sali, gdzie zebranych przedstawicieli Rodziny Kolejowej w osobach pp.: Gawinównej (Warszawa), Daniszewskiego (Warszawa) inż. Anasiewicza (Ząbkowice), oraz Związku Harcerstwa Polskiego w osobach — komendanta Chorągwi zagł. Dąbr. hm. Brzezińskiego i referenta drużyn kolejowych dh. phm. Bartnika, oraz licznie zebraną publiczność powitał drużynowy 88 ZDH dh. phm. Eugeniusz Majchrzak.

Punktem kulminacyjnym naszej uroczystości, było odebranie przyrzeczenia harcerskiego od 29 harcerzy oraz dekorowanie ich krzyżem harc. przez dh. hm. Brzezińskiego.

I znów serca biją mocniej!... ozdobione piersi dumnie falują, na nich widnieje i jaśnieje skromny harcerski krzyż jako nagroda za wiele trudów i samozaparcia się w pracy nad kształtowaniem swoich charakterów. W tej tak bezkompromisowej walce zwyciężyli!

Teraz na pierwszy plan wysuwają się zuchy, którzy swym zespołowym tańcem rytmicznym pt. „Cwaniak" powodują ogólny śmiech i odrazu zdobywają sobie serca widzów.

Liczne — a bardzo dobrze opracowane deklamacje i śpiewy chóralne pozwoliły gościom wynieść wiele wzruszeń artystycznych.

Po tej części programu goście udali się na zwiedzanie świetlicy harcerskiej, urządzonej wyłącznie siłami własnymi. Wyrazom uznania nie było końca.

Po obiedzie, zjedzonym w bardzo miłym nastroju, udajemy się do sali teatralnej, gdzie odbyła się podniosła uroczystość uczczenia odzyskania Niepodległości. Na program złożyły się; zagajenie — dh. phm. Eug. Majchrzaka zakończone odczytaniem rozkazu Marsz. J. Piłsudskiego do harcerzy; hymn harcerski — wykonany przez chór pod kier. dh. Woźniaka Wiktora; rys historyczny walk o Niepodległość — wyk. C. Dybowski.

Uroczystość zakończył obrazek sceniczny w 3 odsłonach pt „Dzwon wolności" wyreżyserowany przez dh. Jankowskiego, oraz odśpiewaniem „Pierwszej Brygady". Całość wypadła bardzo dobrze.

Goście rozeszli się syci wrażeń natury artystycznej a równocześnie ze słowami uznania dla pracy tak żmudnej a jednak tak wspaniałej kiedy wydaje ona owoce na miarę tej właśnie uroczystości.

Egzamin zdaliśmy bardzo dobrze.

Marian Guzy.

Harcerski ruch narciarski w Polsce

Zjazd delegatów H.K.N. w Katowicach

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach zjazd delegatów harcerskich klubów narciarskich w Polsce.

Program przewidywał utworzenie Rady Harcerskich Klubów narciarskich, wybór jej przewodniczącego oraz przyjęcie regulaminu Międzynarodowych Harcerskich Zawodów Narciarskich w Zakopanem.

Na zjeździe byli obecni przedstawiciele głównych kwater harcerek i harcerzy i liczni prezesi i reprezentanci HKN. Powołano harcerską Radę Narciarską, której prezesem został hm. inż. D. Gołogórski.

Zajzd uchwalił regulamin Rady, przyjął projekt Międzynarodowych Zawodów Narciarskich ZHP. a następnie dokonał wyboru komitetu, który sie zajmie zorganizowaniem zawodów.

W skład komitetu, oprócz komendanta Chorągwi krakowskiej jako przewodniczącego, — weszli między innymi: hm. Fus zastępca i inż. Bieńkowski (Zakopane) — szef zawodów.

Omawiane zawody odbędą się w Zakopanem i zgromadzą zawodników świata skautowego obcych państw jak: Anstrii, Węgier, Szwajcarii, oraz elitę narciarsy Harcerstwa Polskiego.

Tęczowy lot.

„Ósemce" — 8 zagł. druż. harc. im. Naczelnika Tadeusza Kościuszki w Sosnowcu, w dwudziestolecie harcerskiej służby

Dwa lat dziesiątki...
Staną w dwuszeregu
Chwackie zastępy,
Na tej walnej zbiórce
I jasno będzie
Od brzegu do brzegu —
I będą usta
Błogosławić twórcę...
I wdzięczne wspomną
Tych pracę i czyny
Którzy „Ósemki"
Kładli podwaliny.

Dwa lat dziesiątki —
Długiej służby karta
W wieńcu wspomnień
Złotych liści wiele.
Rzucone hasło —
Czyn — walka uparta — —
Dziś, jubileusz
Dostojny się ściele.
Staną zastępy
W bratnim dwuszeregu
I jasno będzie
Od brzegu, do brzegu...

Cóż Ci „ósemko"
W Twoje święto życzyć?
Gdy górne drogi
Dawno masz wytknięte,
Gdy Ci duch pierwszych
Skautów przewodniczy,
Gdy masz wyryte
W sercach prawo święte — —
Strzeż swej spuścizny,
Nie uroń zapału
I odnajdź szczęście,
W służbie ideału!

WITEŹ

Kronika harcerska

SKŁADNICA HARCERSKA W SOSNOWCU. Na nadchodzący sezon sportów zimowych poleca: narty kompletne (od 17 zł.) spodnie narciarskie, wiatrówki, pulowery, szale, skarpety, rękawice sportowe. Składnica ma na składzie sprzęt do „białych harców": łyżwy, obuwie łyżwiarskie, sanki, komplety do hockey'a itp. Dla członków harcerskich klubów narciarskich 5 proc. rabatu.

24 ZAGŁ. W BĘDZINIE urządza 12 grudnia w swej siedzibie — gimnazjum im. Kopernika — „Wieczór Harcerski", na który się złożą: 1) przyjęcie i powitanie gości, 2) przyrzeczenie harcerzy, 3) sztuczka scen. z życia harc., 4) śpiew zbiorowy i popisy zastępów. Początek o godz. 18. Gdy sie do tego doda, że 24 jest w przygotowaniu „Wielkiego Balu Liliowego" na 1.I 37 r., który tradycyjnym zwyczajem organizuje przy życzliwej współpracy dyrekcji gimnazjum oraz KPH, gdy się dorzuci przygotowania do obchodu 20-lecia przypadającego na wiosnę — będziemy mieć żywy obraz chwackiej krzątaniny w drużynie.

NOWE DRUŻYNY CHORĄGWI ZAGŁ. Druh Naczelnik Harcerzy pismem z dnia 4 listopada rb. przyjął do ZHP następujące drużyny: 90 zagł. im. St. Czarnieckiego w Sosnowcu oraz 92 zagł. im. J. Sobieskiego w Poraju k-Myszkowa.

ECHA LATA. Komenda Chorągwi zakwalifikowała ostatnim rozkazem tegoroczne obozy letnie drużyn zagł. do następujących kategorii: „A": 1 zagł., 3, 4, 20, 33, 36, 39, 44, 47, 57, 58, 70, 71, 83 zagł.; „B": 6 zagł., 10, 11, 34, 59, 73, 88; „C": 5 zagł., 13, 20, 18, 26, 46, 55, 72, 2 i 40 zagł.

Kategorię „A" oprócz wyż. wym. otrzymały obozy: zawiązku 9 zagł. w Częstochowie, obóz Komendy Hufca strzemieszyckiego, Kom. Hufca zawierciańskiego, Kom. Hufca dąbrowskiego, olkuskiego oraz Kręgów Starszo-Harc. z Myszkowa i „Sztormu" z Olkusza.

ODWOŁANIE ZJAZDU DRUŻYNOWYCH. Zapowiedziany na 6 grudnia rb. zjazd drużynowych z powodu nie otrzymania na czas zniżek kolejowych zostaje odłożony na późniejszy termin.

Z ŻYCIA 42 ZAGŁ. W SOSNOWCU. 42 zagl. zorganizowała piękną „Wieczornicę Listopadową", która zgromadziła około 500 osób. Wieczornica odbyła się w szkole nr. 4; a obejmowała następujący program: sztuki scen.: 1) „Gdzie odwaga i męstwo — Bóg daje zwycięstwo" Pobratymca i 2) „Rozkaz" Schroedera.

Poza tym dano wesoły skecz i parę dodatków okolicznościowych. Całość, całkowicie wypracowana siłami drużyny zrobiła doskonałe wrażenie i była rzęsiście oklaskiwana przez

SPORT

SKREŚLONE KLUBY BOKSERSKIE

Zarząd Śl OZB na swym ostatnim posiedzeniu skreślił z listy członków za brak czynności i niepłacenie składek BKS z Dąbrowy G. i CKS z Czeladzi.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA ODBĘDĄ SIĘ W POLSCE

Do Polskiego Związku narciarskiego wpłynęło pismo od międzynarodowej Federacji narciarskiej z zapytaniem „czy PZN podjąłby się zorganizowania w Polsce w r. 1939 mistrzostw narciarskich świata w Zakopanem. Nie ulega wątpliwości, że propozycja zostanie przez PZN przyjęta.

SZKOŁA NARCIARSKA NA KASPROWYM WIERCHU

W dniu 15 bm. nastąpi otwarcie narciarskiej szkoły zjazdowej na Kasprowym Wierchu pod kierownictwem najlepszych instruktorów naszych i zagranicznego trenera. Uczestnictwo w kursie 6-dniowym—20 zł., w trzydniowym — 12 zł., w jednodniowym — 3 zł. Ryczałtowy pobyt w szkole na Kasprowym łącznie z mieszkaniem i utrzymaniem za 6 dni — 59 zł., za 4 dni — 42 zł.

DANIA BIJE NIEMCY 3:2.

Mecz tenisowy w hali o puchar króla Gustawa szwedzkiego pomiędzy Danią a Niemcami zakończył sie sensacyjną porażką Niemicc w stosunku 2:3. Niemcy zostały w ten sposób wyeliminowane z dalszych walk o puchar.

Zjazd przedstawicieli KAS BEZPROCENTOWEGO KREDYTU

W dniu 13 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli Kas bezprocentowego kredytu rzemiosła chrześcijańskiego.

Na zjazd delegują po jednym przedstawicielu zarówno istniejące już kasy z ramienia swych zarządów, jakoteż będące w organizacji z ramienia komitetów organizacyjnych.

Tematem obrad będzie omówienie celów i zadań bezprocentowych kas, zakres działania, metody współpracy z czynnikami państwowymi i społecznymi poczem przedyskutowany będzie statut związku bezprocentowych kas rzemiosła chrześcijańskiego jako instytucji rozdzielającej kredyty między poszczególne kasy. Po omówieniu statutu wyłonione zostaną władze związku.

Z CAŁEJ POLSKI

P. CZECHOWICZ NIE DAJE ZA WYGRANĄ

B. minister Czechowicz, który w swoim czasie był organizatorem t. zw. „Polskiej Partii Radykalnej", ma obecnie utworzyć nową organizację polityczną pod nazwą „Polskiej Partii Narodowo - Radykalnej".

Program tego nowego ugrupowania ma być tak pomyślany, aby można go było później wtłoczyć w ramy obozu płk. Koca.

BOGATY „DOROBEK" 18-LETNIEGO PRZESTĘPCY

Przed Sądem okręgowym w Chorzowie stanął Jan Czypionka, 18-letni przestępca oraz jego kompan 24-letni Leon Siwek. Młodociany przestępca i jego towarzysz odpowiadali za dokonanie 18 włamań. Ofiarami obu rzezimieszków były sklepy jubilerskie. W jednym ze sklepów zrabowali biżuterię, wartości 1.500 złotych.

Sąd wydał wyrok skazujący Czypionkę za 18 włamań na 18 miesięcy więzienia, a Siwka na rok.

WYSIEDLENI Z PASA POGRANICZNEGO

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o pasie granicznym, wysiedlono z Mławy 9 żydów, którzy byli skazani za działalność wywrotową.

Jak wiadomo, wspomniane wyżej rozporządzenie Prezydenta R. P. przewiduje możliwość wydawania nakazów wysiedleńczych osobom zamieszkałym w pasie nadgranicznym.

NADUŻYCIA DYREKTORA UBEZPIECZALNI

Z polecenia Ministerstwa opieki społecznej został wczoraj natychmiast zwolniony z zajmowanego stanowiska dyrektor ubezpieczalni społecznej w Toruniu inż. Apolinary Zdanowicz.

Według wiadomości z kół urzędniczych przyczyną zwolnienia są nadużycia służbowe. Sprawa została przekazana prokuratorowi.

Z CZEGO ŻYJE PASOŻYT SOPOCKI

Według ostatnich obliczeń kasyno gry w Sopotach dało w bieżącym sezonie 10 milionów guldenów zysku. Ponieważ przepisy zabraniają gry obywatelom gdańskim, grający rekrutowali się przeważnie z Polski. W ciągu roku utracjusze polscy przegrali w Sopotach około 5 milionów złotych.

Dobrze byłoby uzyskać listę obywateli polskich odwiedzających kasyno sopockie, a następnie ogłosić ją w pismach polskich. Publiczne napiętnowanie byłoby może najwłaściwszym sposobem walki ze zwolennikami gier hazardowych.

ZMARŁ W NIEZWYKŁYCH OKOLICZNOŚCIACH

We wsi Wrząca Wielka, gminy Czołowo, powiatu Polskiego, zdarzył się niezwykły wypadek. Jeden z gospodarzy, niejaki Stasiak, zamierzał wykopać rosnącą na miedzy starą gruszę, na której zawieszony był obrazek Matki Boskiej. W czasie pracy z wierzchołka drzewa oberwała się mała gałązka, która spadła na głowę Stasiaka, zabijając go na miejscu. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie wśród okolicznej ludności.

11-LETNIA DZIEWCZYNKA POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO

W Warszawie popełniła zamach samobójczy trując się esencją octową 11-letnia Halina Wiśniewska, zamieszkała w Jelonkach. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu młodocianej desperatce pomocy przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego.

Dziewczynka od kilku lat miała macochę, która nieludzko znęcała się nad nią. Z byle powodu biła pasierbicę i morzyła ją głodem. Dziewczynka nie mogąc dłużej znieść takiego obchodzenia się z nią, uciekła z domu do ciotki i tutaj popełniła zamach samobójczy.

PROGRAM RADIOWY

FELIKS NOWOWIEJSKI

Nazwisko Feliksa Nowowiejskiego, któremu poświęcona będzie VII z cyklu audycja „Sylwetki kompozytorów polskich", znany jest radiosłuchaczom bardzo dobrze. Często bowiem audytorium radiowe ma sposobność słyszeć utwory tego kompozytora, jak również jego samego w roli interpretatora kompozycyj organowych, lub jako doskonałego kapelmistrza. Feliks Nowowiejski jest autorem wielu cennych kompozycyj, przy czym sporo miejsca w swej twórczości poświęca muzyce kościelnej. Audycja radiowa zilustruje słuchaczom zarówno sylwetę Nowowiejskiego jak i jego dorobek twórczy. Koncert nadany będzie dn. 3.XII o godz. 21.15. Weźmie w nim udział sam kompozytor, jako dyrygent chóru, śpiewaczka Zofia Fedyczkowska i pianistka Gertruda Konatkowska

TAŃCE, PIEŚNI I MELODIE POLSKIE

Koncerty nadawane przez Polskie Radio coraz częściej spotykane są w międzynarodowych programach radiowych. W sezonie bieżącym nadane już zostało kilka audycyj muzyki polskiej do broadcastingów zagranicznych. O uznaniu z jakim się spotykają audycje polskie zagranicą świadczy choćby list jaki otrzymało Polskie Radio od N.B.C. za koncert wcielony do programu jubileuszowego tego broadcastingu. List wyraża wielkie uznanie i podziękowanie za audycję polską. W najbliższych dniach t.j. dn. 3.XII o godz. 19.30 koncert tańców, pieśni i melodyj polskich transmitować będzie Wiedeń, Berlin i Beromünster. Jako wykonawcy wystąpią doskonali artyści: Maryla Karwowska, Janusz Popławski, Tomasz Dąbrowski, Stanisław Tawroszewicz oraz chór Polskiego Radia. Orkiestrą dyryguje Zdzisław Górzyński.

CZWARTEK, 3 GRUDNIA

6.00 Pieśń poranna. 6.08 Muzyka lekka. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Zaraz z rana — Chora Dana. 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Poranek muzyczny z Filharmonii warszawskiej — dla szkół średnich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 „1000 taktów muzyki — odegra zespół S. Rachonia. 12.40 „Muzeum Miejskie w Cieszynie" — pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka lekka i taneczna 16.20 „Hokus pokus Dominikus" „Zapraszamy na czarodziejską zakąskę" — dla dzieci starszych. 16.35 Marsze i pieśni wojskowe. 17.00 „Oszczędna i modna pani domu" — pogadanka 17.15 Koncert kameralny. 17.50 „Dwudziestolecie Chemicznego Instytutu Badawczego" — reportaż. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy. 18.12 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Orkiestra Aleksandra (płyty). 18.45 Pogadanka aktualna. 18.55 Oryginalny Teatr Wyobraźni (Niemcy) „Pod ziemią" — słuchowisko. 19.30 „Tańce, pieśni i melodie polskie" 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Mądre, biedne bobry" — odczyt. 21.15 „Sylwetki kompozytorów polskich. 22.15 Koncert orkiestry wileńskiej.

DROBNE OGŁOSZENIA

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible] po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jawurski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.